



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
15  
CZERWCA  
1999 r.

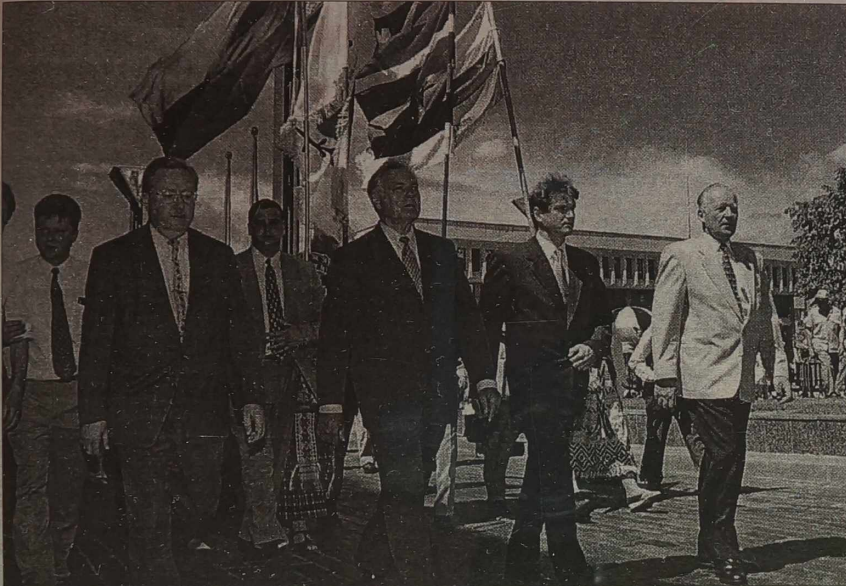
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 113 (13658)

Cena 1 Lt

Uczczono Dni Żałoby i Nadziei oraz Okupacji i Ludobójstwa

## Dwie tragiczne daty



Przed gmachem Sejmu na Placu Niepodległości odbyła się ceremonia wciągnięcia flagi.

Fot. EPA-ELTA

W poniedziałek w Sejmie odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie dla uczczenia Dni Żałoby i Nadziei oraz Okupacji i Ludobójstwa.

Zagajając posiedzenie przewodniczący Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis podkreślił, że poświęca się je dwom tragicznym datom w historii naszego narodu - 14 czerwca 1941 r., pierwszemu

dniovi masowych deportacji z Litwy oraz 15 czerwca 1940 r., dniovi okupacji Litwy, gdy granicę naszego państwa przekroczyła armia sowiecka, co zadcycydowało o 50-letniej okupacji.

Na posiedzeniu Sejmu przemawiali parlamentarzyści, którzy sami doświadczyli losu zesłania i uwięzienia narodu: posłowie na Sejm Joana

Danguolė Sadeikienė i Vytautas Cinauskas - pierwsi zesańcy 1941 r., syn rolników Kazimieras Kuzmiskas został wywieziony z rodzicami na Sybir już w latach powojennych, natomiast w metryce urodzenia Juozasa Olekasa wpisany jest adres zesłania - obwód krasnojarski.

(Dokończenia na str. 3)

Czwarty międzynarodowy rajd dziennikarzy zakończył się premierą... wina mszalnego "Anykščiu vynas"

## Trzy dni piekła i nieba

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach, w Oniksztach i okolicach odbywały się międzynarodowe zawody dziennikarzy "Lietuva'99". W rajdzie uczestniczyło 38 załóg z Polski, Ukrainy, Estonii i Litwy. Do "pismaków" dołączyły załogi sponsorów oraz ekipa... policji.

Zwycięczą rajdu została załoga "Lietuvos žinios" (renault clio II, klasa do 1600 ccm) - Arūnas Volungevičius i Algirdas Skrebiškis, którzy ponadto wywalczyli dwa z trzech pucharów - "Anykščiu vyno taurė" i "Anykščiu mero taurė". "Kalnapilio taurė" zdobył zespół "Lietuvos rytas" w składzie Mindaugas Grinius i Rimantas Mendelevičius (nissan almera, klasa do 1600 ccm).

(Dokończenie na str. 5)



Trzy dni w kasku na głowie i nagrzanym samochodzie - piekło, trzy dni przygod z solidną dawką stresu i adrenaliny - prawdziwe niebo. Fot. Marian Paluszkiwicz

**UWAGA**

Zrzuć kłopot  
z głowy - zaprenumeruj  
"Kurier Wileński"  
do końca  
prenumeraty  
zostały  
tylko 2 dni!!!

### W numerze:

#### Aktualności

"Postawmy na miłość" - Warszawa do przyjazdu papieża szykowała się w sposób szczególny.



Ojciec Święty po raz pierwszy w historii odwiedził Sejm i Senat (pełny tekst przemówienia na str. 8).

str. 3

#### Relaks

"Czujemy się potrzebni" - "Kiedy przed trzema laty przyszedł do otwartej dopiero kawiarni i zaproponował, by podali swoje adresy i zakres usług do Centrum Informacji Turystycznej, to wzięto mnie za przedstawiciela bandy".

str. 6

#### Kultura

"Dzień Ruszczyca" - Kiedyś powiedział: "Jeżeli Paryż wart mszy - Wilno jest warte życia". Wilno przypominało jego zasługi. 11 czerwca br. na domu, gdzie mieszkał, wmurowano tablicę pamiątkową.

str. 7

#### Sport

Wileński klub piłkarski "Žalgiris" po siedmiu latach przerwy wręczyć został mistrzem kraju.



str. 10

#### Sentencja dnia

Kiedy otwierasz puszkę Pandory, to nigdy nie wiesz, jaki koń trojański z niej wyskoczy.

Ernest BEVIN



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA



## Kalejdoskop aktualności

### Ukraina chce braterstwa

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk w poniedziałek w Wilnie powtórzył słowa o zainteresowaniu swego kraju zacieśnianiem więzi z państwami Morza Bałtyckiego.

B. Tarasiuk złożył w Wilnie wizytę prezydentowi Valdasowi Adamkusowi przed udaniem się na sesję Rady Państw Morza Bałtyckiego w Polądzie, na którą Ukrainę, razem z USA, Francją i Wielką Brytanią zaproszono w charakterze obserwatorów.

Adamkus i B. Tarasiuk omówili dwustronne stosunki gospodarcze. Zapytany o zamiary Litwy wyraził protest w związku z naruszeniami umowy o wolnym handlu, po wprowadzeniu przez Ukrainę od 1 lipca 2 proc. cła na import. B. Tarasiuk stwierdził, że nie jest to nowy podatek, ale "opłata obowiązująca wszystkie kraje".

Zdaniem MSZ Litwy, nawet niewielki podatek będzie miał odczuwalne następstwa gospodarcze, gdyż konkurencja na rynku Ukrainy jest bardzo duża. Litwa w tym tygodniu zamierza wręczyć Ukrainie notę w związku z naruszeniem umowy o wolnym handlu.

Ukraina jest jedynym krajem WNP, z którym Litwa zawarła umowę o wolnym handlu.

### Ameryka wita sukces Litwy

Pomocnik sekretarza stanu USA Mark Grossman potwierdził to, że Waszyngton żywo jest zainteresowany stabilnością w regionie Morza Bałtyckiego i wyraził zadowolenie, iż Litwa "pomysłnie" przewodniczy Radzie Państw Morza Bałtyckiego (RPMB).

M. Grossman, który przybył, aby obserwować sesję RPMB w litewskim uzdrowisku Połaga, w poniedziałek w Wilnie złożył wizytę prezydentowi Valdasowi Adamkusowi.

Prezydent poinformował M. Grossmana o stosunkach Litwy z sąsiedziami, jego doradcy - o powołanej przez prezydenta komisji do badania działalności przestępczej naziistów i sowietów na Litwie.

### Rosjanie - przychylnie o Butingę

Eksporтеры rosyjskiej ropy bardzo przychylnie oceniają terminal ropy w Butingę, którego budowa dobiega końca.

Oświadczyli to kierownicy koncernu "Mažeikių nafta", którzy w ubiegłym tygodniu wzięli udział w konferencji w Briansku, poświęconej sprawom transportowania ropy naftowej. Na niej jako osobną kwestię rozważano możliwości pompowania ropy do Butingę.

### W belgijskich jajkach nie wykryto dioksyny

Na podstawie ostatecznych badań laboratorium w Niemczech, w białku jajek, wwiezionych do Litwy z Belgii, dioksyny nie wykryto.

Białko jaj do produkcji paluszków z krabów z Belgii sprowadziła ZSA "Plungės kooperatinė prekyba".

Państwowa Służba Weterynaryjna zniósła ograniczenia w handlu dla spółki z Plungė i zezwoliła na sprzedaż wyprodukowanych paluszków z krabów.

### Ignalińska EA znów działa

Drugi reaktor Ignalińskijskiej Elektrowni Atomowej, po trwającym 2,5 miesiąca planowym remoncie, znów produkuje energię.

Ostatnie prace przygotowawcze do uruchomienia przeprowadzono w końcu tygodnia i w poniedziałek pierwsza turbina drugiego bloku pracuje z mocą 650 megawatów.

Inna turbina drugiego bloku energetycznego IEA, którą remontuje się kapitalnie, będzie gotowa do pracy 8 lipca.

### "Letni maraton"

W piątek w Wilnie rozpocznie się drugi festiwal muzyczny "Letni maraton 99 - muzyka na rzecz praw dzieci".

Festiwal potrwa do końca sierpnia, weźmie w nim udział prawie 60 grup i wykonawców z całej Litwy.

W czasie festiwalu widzowie wybiorą najlepsze grupy i wykonawców w nominacjach bluesa, country, rocka, muzyki tanecznej, muzyki pop i debiutujących grup oraz najlepszego wokalisty i wokalistki. Uznanzi za najlepszych grupy i wykonawcy otrzymają połączoną statuetkę "Letniego maratonu".

### Wraca "Aukštaitis"

14 czerwca, po ukończeniu międzynarodowych manewrów "US BALTOPS 99", do Kłajpedy powróciła fregata "Aukštaitis".

Na manewrach załoga litewskiej fregaty razem z kolegami z USA i 10 krajów Europy strzelała, uzupełniała zapasy na morzu, obserwowała i kontrolowała przestrzeń powietrzną i morską, szukała i rażyła nadwodnie i podwodnie cele, manewrowała, uczestniczyła w akcjach poszukiwania i ratowania.

### Nie chciał być mężczyzną

Mieszkaniec wsi Werusowo (rejon wileński) niezadowolony z własnej płci uciął nożycami organ płciowy.

Karetka pogotowia trzydziestoletniego mężczyzny szybko dostarczyła do wileńskiego szpitala "Czerwony Krzyż", na oddział mikrochirurgii, gdzie po 4,5-godzinnej operacji organ został zwrócony na poprzednie miejsce. Jak twierdzą lekarze, pacjent tłumaczył im, że podczas incydentu był bardzo pijany. Kiedy trafił w ręce lekarzy, zgodził się, by wszyscy stanęli na swoje miejsce. Późnym wieczorem z pechowcem rozmawiali psychiatrzy.

(ELTA, BNS)

W nocy z czwartku na piątek, na parkiecie jednej z największych sal stołecznych, będą tańczyć abiturienti

## Był bal wiedeński, będzie bal maturalny

W Wilnie rodzi się jeszcze jedna tradycja - bal maturalny, czyli "Bal abiturientów - 99. Pomyśl powstał kilka lat temu, ale jej urzeczywistnienie zaplanowane jest na 17 czerwca bieżącego roku. Bal się odbędzie w Pałacu Sportu, który na ten dzień, a dokładniej noc, przekształci się w ogromną salę taneczną (powierzchnia parkietu tanecznego - 800 m kw.)

Wczoraj w samorządzie miasta, na specjalnej konferencji, organizatorzy - wydział kultury miasta Wilna oraz Stowarzyszenie Uczniów Litwy - uchylili rąbka tajemnicy tej pierwszej imprezy. Oto co dowiedzieliśmy się: "Dla czego zaplanowaliśmy taki wieczór? Chyba z najzwyczajszej zawiści, że w innych krajach, np. Ameryce, takie bale są bardzo popularne. Po drugie, chcieliśmy, by maturalści, oprócz swej szkoły, mieli gdzie zademonstrować - dziewczynki swe piękne suknie, sztye specjalnie na te okazje, a potem prawie nigdzie nie wkładane, a

chłopcy, w większości swe pierwsze garnitury. I to jest jeden, jedyny warunek, jaki stawiamy, by abiturientci przyszli odświętnie ubrani. Nie jest ważne, jaka będzie długość sukienki, cena, fason, ale chodzi o to, by na ten wieczór zapamięno o dżinsach i butach sportowych. Ma to być noc tańca. Tańca najprzeróżniejszego - rozpoczynając od ludowego, aż do tańców wotaryskich. Będzie tu i samba, i fokstrot, i rumba, i czarda - cza i szereg innych. Grać będą orkiestra Litewskiego Radia i Telewizji oraz inne zespoły. Każdy maturalista może przyprowadzić też swoją sympatki, nie legitymując się bynajmniej, jeżeli klasy, szkoły, czy uczelni on, czy ona, jest. W balu uczestniczyć będą też nauczyciele oraz rodzice (oczywiście, kto chce). Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji i podzielili ten wieczór na trzy części. Pierwsza część - to tańce od ludowego do klasycznego. W drugiej - oprócz tańców będą loterie, atrakcje, a w trzeciej - wystąpią popularne grupy - "L+1", "Nakties personos", "BIPLAN". Nad ranem na

abiturientów oczekuje 120-kilogramowy tort, który zjeżyje "Vilniaus duona", fajerwerk, no i ... wschód słońca.

Stowarzyszenie Uczniów Litwy, rozesłało do prawie wszystkich szkół Litwy zaproszenia na ten bal. Planuje też odznaczenie najbardziej zasłużonych pedagogów (kandydatury uzgadniają Ministerstwo Oświaty i Nauki, wydział szkół powiatu wileńskiego). Będzie to symboliczne odznaczenie - dyplomy okolicznościowe i kwiaty.

Swoją udział na pierwszym Balu Abiturientów-99 zapowiedzieli prezydent Valdas Adamkus, premier Rolandas Paksas, mer Wilna Juozas Imbrasas i in.

Jeszcze jeden szczegół dotyczący imprezy. Organizatorzy porozumieili się z Parkiem Treleubusowym, by trolejbusy rozpoczęły wcześniej pracę, żeby uczniowie mogli wrócić do domu. Cena biletu na bal - 20 litów. A, że będzie to wyjątkowa impreza, nawet tyłko z tej racji, że pierwsza, to na pewno.

Helena Gładkowska

## Sto dni bez krytyki

Opozycyjna LDPP ogłosiła moratorium na "bezwzględna walkę partijną" i wzorem europejskich demokracji parlamentarnych w ciągu stu dni nie będzie krytykowała nowego rządu Rolandasa Paksasa.

W poniedziałek na konferencji prasowej członkowie sejmowej frakcji LDPP Juozas Bernatowicz i Gediminas Kirklis wygłosili oświadczenie, w którym

zachęca się partię "w imię demokratycznego rozwoju państwa usiąść do wspólnego stołu rozmów i omówić "konkretne prewencyjne środki, które pomogą uniknąć politycznego kryzysu".

Według oświadczenia, LDPP ocenia sytuację polityczną po utworzeniu rządu R. Paksasa jako "napiętą, mogącą w przyszłości spowodować poważne problemy".

Zdaniem członków LDPP,

pozostała nierozstrzygnięta kryzysowa sytuacja socjalna, gospodarcza i finansowa, żadna partia parlamentarna, nawet biorąca udział w rządzie, nie wzięła odpowiedzialności za jego działalność.

Ponadto, według parlamentarzystów LDPP "z powodu stałych, prowokowanych przez prawych kłótni", wzrasta rozczarowanie ludzi do władzy i demokracji parlamentarnej. (BNS)

### Losy dworów litewskich

## Młody przedsiębiorca, który kocha przeszłość



Resztki bramy dworu Brzostowskiich w Pawlowie (słynna Republika Pawłowska).  
Fot. Z folderka wystawy.

część z tego, co zdobył, pokazał niedawno w Sejmie RL. Nie wywołała ekscyzją tam większość oddźwięku, ponieważ, co pod-

kreślił obecni na wernisażu w Galerii Sztuki Ludowej na ul. Szklanej, u nas kultura znajduje się w najlepszym wypadku na pozycji piątej; u nas jeszcze nie rozumieją, że właśnie od kultury zaczyna się sukces i biznes.

...Wybermy się po prostu któregoś popołudniu na ul. Szklanej. Wyrósł tam, jak grzyby po deszczu wszelkiego rodzaju galerijki ze sztuką, antykwarjat, sklepiki... Zajrzyjmy na wystawę, poświęconą starym dworom. Nawet ruiny są piękne. J.H.

Siódma pielgrzymka Jana Pawła II w Polsce

# Postawmy na miłość

Warszawa do przyjazdu papieża szykowała się w sposób szczególny. Było to bowiem historyczne wydarzenie, bo Ojciec Święty po raz pierwszy w historii odwiedził Sejm i Senat. Od kilku dni ustawiano w Sejmie kwiaty, sprzątno seje. Panie woźne narzekały, że z podłogi musiały zdrapywać gumę, którą często z nudów żuli posłowie, a potem rzucali na podłogę (ale tak na marginesie).

Tymczasem od wczesnego ranka na trasie papieskiej ustawiały się tłumy warszawiaków. Wizyta papieża rozpoczęła się w Urzędzie Prezydenta. Gościa powitał Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką Jolantą i córką Aleksandrą. Państwo Kwaśniewscy sprezentowali papieżowi plakietę z symbolem Giewontu i dwoma godłami orłów. Papież obdarzył ich różańcami (w ciągu tej pielgrzymki w Polsce Ojciec Święty rozda 2,5 tony różańców).

Na wstępie odbyła się 11-minutowa prywatna i bardzo serdeczna rozmowa Kwaśniewskiego z papieżem. Nieoficjalnie mówi się, że papież rozmawiał z prezydentem o tym, co go smuci w Polsce, co należy naprawić. Po krótkiej modlitwie w kaplicy, Ojciec Święty wygłosił w parlamencie przesłanie do członków Sejmu i Senatu.

(Tekst przesłania publikujemy na str. 8)

Papież przypominając historię Polski, podkreślił, że pragnie, aby w centrum wysiłków ustawodawczych i wykonawczych zawsze był człowiek. Ojciec Święty spotkał się również z Jerzym Buzkiem,

jego rodziną, z przedstawicielami klubów i kół poselskich.

Błogosławiąc pomnik Armii Krajowej papież modłać się mówił: „Ojcze, odpuść im i nam”.

W piątek w Warszawie, Piotr naszych czasów modlił się w intencji ofiar Holocaustu przy pomniku na Umschlagplatzu, z którego masowo wysłano Żydów do komór śmierci. (Ogółem w czasie II wojny światowej zginęło około 6 mln Żydów).

Przy pomniku Poległych i Zamordowanych na Wschodzie zebrało się bardzo wielu pielgrzymów ze Wschodu. Przedstawia on formę wagonu. Całość wieńczy Krzyż Walecznych oraz Orzeł. Liczbę zamordowanych na Wschodzie szacuje się od 50 tys. do 1 mln osób. Papież modlił się tu bardzo gorąco z ogromną rzęsą wiernych. W minioną sobotę Ojciec Święty spotkał się też z Radą Ekumeniczną, poświęcił gmach nowej biblioteki uniwersyteckiej.

Podczas spotkania z pielgrzymami w Sandomierzu i Zamościu papież zwrócił się do rolników, wysoko oceniając ich ciężką pracę. Młodzież zaś prosił o budowanie rodzin wedle czystych tradycji oraz o zachowanie życia nienarodzonego. W niedzielę rano papież się pośliznął w łazience i na prawą skroń zalażono mu 3 szwy. Ten mały incydent nie jednak nie zmienił w dalszych planach Ojca Świętego. Po krótkim zabiegu czuł się dobrze i nadal kontynuował spotkanie.

W godzinach przedpołudniowych papież dokonał w Warsza-



W czasie nabożeństwa w Łowiczu dzieci w strojach łowickich, które śpiewały psalm - po zakończeniu pieśni - podeszły do Ojca Świętego, otoczyły go wianuszkami, całowały go i przez chwilę z nim rozmawiały. Papież - wyraźnie wzruszony i uradowany - głaszał dzieci po głowach i błogosławił je. Fot. EPA-ELTA

Podczas spotkania z pielgrzymami w Sandomierzu i Zamościu papież zwrócił się do rolników, wysoko oceniając ich ciężką pracę. Młodzież zaś prosił o budowanie rodzin wedle czystych tradycji oraz o zachowanie życia nienarodzonego. W niedzielę rano papież się pośliznął w łazience i na prawą skroń zalażono mu 3 szwy. Ten mały incydent nie jednak nie zmienił w dalszych planach Ojca Świętego. Po krótkim zabiegu czuł się dobrze i nadal kontynuował spotkanie.

W niedzielę wieczorem Biskup Rzymu przemawiał do wiernych w katedrze św. Michała i Floriana. Hasłem spotkania było: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości”. Papież w katedrze mówił o wielkiej mi-

łości do Eucharystii i do bliźniego. To właśnie pierwsza wspólnota chrześcijańska umacniała się w Eucharystii. Ojciec Święty bardzo zachęcał wiernych do uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej i do przyjmowania Komunii Świętej.

Warszawa minionej niedzieli do późnego wieczora żyła wizytą papieża. Do późnych godzin były nieprzejezdne ulice, a tłumy ludzi, niczym jedna procesja,

okupowały nie tylko chodniki, ale i jezdnie, zanim nie spadła ogromna ulewa.

Julitta Tryk, specjalny wysłannik „Kuriera Wileńskiego”

PS. W środę 16.06.99 r. o godz. 18.00 w podwarszawskim kościele pod wezwaniem Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa będzie odprawiona Msza św. do Matki Bożej Łaskawej w intencji wszystkich pracowników i czytelników „Kuriera Wileńskiego”.

## Dialog litewsko-rosyjski

Prezydent Rosji Borys Jelcyń zaprosił przywódcę Litwy Valdasą Adamką do złożenia jessze w tym roku oficjalnej wizyty w Moskwie.

Zaproszenie zawierał list B. Jelcyńskiego, który w niedzielę w Wilnie wręczył V. Adamkusowi pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rosji Aleksandr Awdiejew.

A. Awdiejew przybył na Litwę, aby wziąć udział w sesji ministrów Rady Państw Morza Bałtyckiego (RPMB) w Połdże. Przybył w zastępstwie ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa, który nie mógł przyjechać z powodu wydarzeń w Kosowie.

W swym liście B. Jelcyń podkreśla, że Litwa i Rosja utrzymują ścisłe i przyjazne stosunki oraz wyraża nadzieję, że w przyszłości te stosunki jeszcze bardziej się

zacieśnią.

Podczas spotkania V. Adamkus i A. Awdiejew omówili dwustronne stosunki litewsko-rosyjskie oraz wydarzenia międzynarodowe, szczególnie wiele uwagi poświęcając konfliktowi w Kosowie.

Jak powiedział wiceminister SZ Rosji, opinie jego i prezydenta V. Adamkusa były zgodne również co do tego, że wydarzenia w Kosowie i ich uregulowanie „powracają do zasad prawnych”.

Rzeczniką prasową prezydenta V. Gaizauskaitė powiedziała, że V. Adamkus podkreślił, iż rozwiązanie konfliktu nie powinno być za sobą pociągając więcej ofiar ludzkich.

Wiceminister pogratulował Litwie pomyślnego przewodniczenia RPMB i wyraził zadowolenie z powodu dobrej współpra-

cy politycznej Litwy i Rosji.

„Nie ukrywam, w gospodarce jest trudniej” - powiedział A. Awdiejew. Jego zdaniem, Rosję zdziwiła decyzja Litwy sprzedania kontrolnego pakietu akcji koncernu „Mažeikių nafta” amerykańskiej spółce „Williams International”.

„Zdziwiła nas decyzja w sprawie ropy. Wybrano surrealistyczną formułę zakupu ropy przez Rotterdam o 30-40 USD drożej niż od Rosji” - stwierdził wiceminister SZ Rosji.

Podczas spotkania V. Adamkus i on omówili również przygotowanie do wizyty premiera Rolandasas Paksa w Moskwie 29 czerwca, oraz dokumenty, które mają być podpisane w tym czasie. Z Urzędu Prezydenta A. Awdiejew udał się do Połagi, by uczestniczyć w sesji RPMB. (BNS)

przedawania, powiedziała na posiedzeniu posłanka J.D. Sadeikiene. Jej zdaniem, sowiecki reżim z pomocą masowych zesań zażył do tego, aby pozbyć się tych, którzy nie zgadzali się z okupacją Litwy, zastraszyc, wynarodowić Litwinów, zniszczyć naukę, sztukę, kulturę, kościoły. Wobec wykonawców takich przestępstw, ludobójstwa narodu nie może być stosowany termin

Przed nadzwyczajnym posiedzeniu Sejmu, poświęconym Dniowi Żaloby i Nadziei oraz Dniowi Okupacji i Ludobójstwa przed gmachem Sejmu na Placu Niepodległości odbyła się ceremonia wciągnięcia flagi. (ELTA)

## W kraju - upadek

Nowy minister finansów Jonas Lionginas przyznał, że gospodarka kraju przeżywa upadek.

Przed wszystkim, jego zdaniem, należy zwyfikować tegoroczny budżet. Teraz od harmonogramu wykonywania budżetu pozostaje się w tyle o 428 mln litów.

Ministerstwo Finansów już wysłało organizacjom budżetowym propozycje, w których wskazuje, o ile procent należy zmniejszyć niezaplanowane wydatki. Sejmowi proponuje się zatwierdzić zwyfikowany budżet jeszcze przed udaniem się na letni urlop.

Projekt zbilansowanego budżetu przyszłego roku, jak powiedział J. Lionginas, zostanie przedstawiony Sejmowi również na tej sesji. Jednak ostatecznie nie zdecydowano, jak się zmienić system podatkowy.

Według obliczeń Ministerstwa

Finansów, w przypadku zrezygnowania z podatku dochodowego do budżetu nie wpłynęłoby 575,6 mln litów. Zdaniem J. Lionginasa pozostaje założenie poprzedniego rządu, aby stopniowo zmniejszać podatek dochodowy, jednak „teraz o wiele gorzej wyglądają perspektywy wzrostu gospodarki, dlatego trzeba dobrze pomyśleć, czy jest to odpowiedni czas do realizowania niektórych punktów programu”.

„Teraz ogólne zadłużenie państwa wynosi już 23 proc. ogólnego dochodu państwowego i zbliża się do granicy przewidzianej w programie - 24 proc. Dla zrealizowania przewidzianego programu inwestycji, trzeba jeszcze pozyczyć, i w końcu roku dług może wynieść 24,92 proc. tego dochodu, powiedział J. Lionginas. (BNS)

## Dwie tragiczne daty

(Dokończenie ze str. 1)

Przed 58 laty w upalny czerwiec 1941 r. w wagonach bieżących z Litwy wywieziono ponad 30 tys. osób. Ogółem w ciągu tej i późniejszych większych deportacji w latach 1940, 1949, 1951 wywieziono około 450 tys. ludzi. Takie cyfry i wspomnienia o nocy 14 czerwca 1941 r., o podróży w wagonie bydliczym, rozła-

czeniu rodziców podał posłanka J.D. Sadeikiene. Jej zdaniem, sowiecki reżim z pomocą masowych zesań zażył do tego, aby pozbyć się tych, którzy nie zgadzali się z okupacją Litwy, zastraszyc, wynarodowić Litwinów, zniszczyć naukę, sztukę, kulturę, kościoły. Wobec wykonawców takich przestępstw, ludobójstwa narodu nie może być stosowany termin



Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy i UNIVERSITAS STUDIUM POLONA WILNENSIS wyraża głębokie współczucie Pani Genowefie Łarinej z powodu zgonu Ukochanego Męża

Wykładowczyni Halinie Stankiewicz wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca Waława Ingielewicza

składają pracownicy i studenci Wileńskiego Wyższej Szkoły Rolniczej



III Festiwal Wileński

## Z sal bankietowych - do koncertowych

„Tafelmusik” oznacza w języku niemieckim muzykę przeznaczoną do wykonywania podczas bankietów. Utwory tego typu można znaleźć w zbiorach G. P. Telemanna („Musique de table”), J. A. Reuttera („Servizio di tavola”).

Zespół „Tafelmusik baroque orchestra” z Toronto (Kanada) zademonstrował nam w ubiegłym piątek zapomniany, a przecież piękny rodzaj muzyki, którego dziś już nie uprawia się.

Zespół powstał w 1979 r. Od 1981 kieruje nim znakomita organizatorka i interpretatorka Jeanne Lamont. I zespół, i jego kierowniczka są laureatami wielu konkursów. W 1996 r. zdobyli prestiżową niemiecką nagrodę „Echo klassik”. Trasa koncertowa zespołu wiedzie (jedynie w tym sezonie) przez Europę, Chiny, Japonię, Kanadę, USA, Bermudy. W ciągu roku orkiestra daje 45 koncertów jedynie u siebie, w Toronto, w unickim kościele św. Trójcy. W zespole 19 muzyków i każdy gra na instrumencie z epoki, lub bardzo dokładnej kopii. Styl wykonawczy zespołu oczarowuje subtelną ekspresją, lekkością, werwą i humorem.

Wraz z orkiestrą występuje świetna flekistka z Utrechtu, Marion Verbruggen. Gra na tzw. flekach podłużnych, trzymanych przy ustach nie poziomo, lecz pionowo. Poza tym podłużne flety mają ust-



Marion Verbruggen

niki, w odróżnieniu od fletów poprzecznych, bez ustnika, z otworami, który przykłada się bezpośrednio do warg.

Marion gra zadziwiająco lekko, precyzyjnie, chwilami zalotnie wywołując swymi ewolucyjnymi burzą oklasków na widowni.

Urodziła się w Amsterdambud, studiowała w Hadze. Jest mistrzem w wykonywaniu utworów na podłużnych flekach, laureatką międzynarodowych konkursów w Brugie oraz Ervina Vodky. Poza muzyką dawną chętnie uprawia współczesną. W 1973 r. zdobyła nagrodę Nicolai za wykonanie utworów współczesnych kompozytorów holenderskich.

Wileńskich słuchaczy zjednała, poza wszystkim innym, styl bycia



Jeanne Lamont

pani Marion - zachowując się na scenie, jak nieporwany łobuziak, który „trafił tu przypadkowo, ale zaraz pokaże, co potrafi”. Wszystko to jest szalenie sympatyczne, ale byłoby absurdalne, gdyby nie mistrzostwo Marion. Brzmienie jej fletów, a grała na trzech, jest zadziwiająco świeże, szlachetne, technika wykonawcza bezbłędna. Przejmnie patrzeć, jak jej wyraziste, piękne palce gładzą flet wydobytą z niego muzykę, która porusza ludzi w XVII-XVIII w. Pani Marion wykonała sonaty i koncerty A. Scarlatti, G. A. Vivaldiego, G. F. Haendla i G. P. Telemanna. Nastrojowa muzyka dobrzytnie wpłynęła na słuchaczy, wyciszyła emocje, poprawiała humor.

Barbara Znajdźłowska

## Jeden z piętnastu

**Podczas obchodów 50-lecia Międzynarodowej Federacji Fotografii Artystycznej (FIAP) 15 fotografom naszego kraju przyznano miano artysty MFPA.**

O niektórych stale się pisze w prasie, nawiązka innych tylko z rzadka ukazując się, chociaż ich zyciorysy twórcze są dość treściwe, zasługi w naszej fotografii - duże. Jednym z nich jest wilanin Jurij Wiesielow.

Wilaninian prawie od 30 lat uczestniczy w międzynarodowych wystawach jako autor przeźroczny, od razu też pozyskiwał uznanie: w 1971 r. został wyróżniony dyplomami pierwszego i drugiego stopnia, brązowym medalem w salach międzynarodowych - na wystawie krajów bałtyckich na Łotwie, w Rosji, LIPPOCAMPO DORO we Włoszech. Później były nagrody ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ukrainy, Ka-

zachstanu, Estonii.

Przed kilkoma dniami do Związku Artystycznej Fotografii dotarły dobre wiadomości z 4 międzynarodowej wystawy fotograficznej „Gran Tour delle Colline” (Włochy) i z międzynarodowego salonu fotograficznego w Luksemburgu. Ekspozuje się tu nie tylko prace J. Wiesielowa, ale za zdjecie „Model” autora wyróżniono dyplomem.

Rimantas Šinkūnas

## Kronika policyjna

Dział sztabu informacji MSW RL podaje: w dniach 11-13 czerwca zanotowano m. in. 4 zabójstwa, 30 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 61 chuligańskich ekcesów, 18 wypadków grabieży, 354 kradzieże (skradziono 27 samochodów, 12 znaleziono), 70 wypadków drogowych (zginęło 5 osób), 19 pożarów (zginęła 1 osoba), znaleziono zwłoki 24 osób, zatrzymano 32 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

### Obrobawiony uduśił się

11 czerwca około godz. 2 we wsi Żeimiai w rejonie ignalińskim do domu małżonków A. Č. (ur. 1921) i J. Č. (ur. 1922) wdarli się dwaj zamaskowani mężczyźni, którzy skrepowali ręce gospodarzowi i taśmą samoprzylepną zakleili usta. Napastnicy obalili A. Č. na podłogę i kilka razy uderzyli kobietę w głowę. Mężczyźni po zabraniu tysiąca litów uciekli. J. Č. uduśił się, gdyż miał zaklejoną usta.

### Moda na telefony

11 czerwca około godz. 1 w miejscu postoju samochodów we wsi Pagėlapis w rejonie kiejdańskim trzech młodzi ludzie, groźąc przedmiotem podobnym do pistoletu odebrali telefon komórkowy od ob. Łotary R. B. (ur. 1969), który naprawiał swój samochód ołow. Napastnicy odjadącego ra-

zem ob. Szwecji K.U.S. (ur. 1955) odebrali telefon komórkowy, 100 USD i 2000 szwedzkich koron.

### Gwałcił w naszych miastach...

12 czerwca Żalakalniksi KP w Kownie otrzymał oświadczenie ob. P. (ur. 1972), że 11 czerwca około godz. 4 w mieszkaniu przy ul. Varduvos zgwałcił ją mężczyzna.

12 czerwca około godz. 11 w Wisagini nad jeziorem Białym dwaj młodzi ludzie zgwałcili S. (ur. 1982).

12 czerwca Wileński Rejonowy KP otrzymał oświadczenie ob. M. (ur. 1971), że 8 czerwca około godz. 17.30 w łasku nie opodal wsi Szumsk S. (ur. 1963) próbował dokonać zbliżenia z dzieckiem w obec jej córki A. (ur. 1992). Podejrzanego osadzono w areszcie.



### Widłami go...

11 czerwca do szpitala w Kupiskach przywieziono i hospitalizowany B.P. (ur. 1962) z powodu klutej rany w pierś. W czasie dochodzenia ustalono, że około godz. 16 we wsi Didžprūdėliai zranili go widłami brat V.P. (ur. 1960).

### ... i gazem!

12 czerwca około północy w Wilnie przy ul. Stadionu na schodach dwaj mężczyźni przynęśli gazem w twarz P.B. (ur. 1952) i odebrali reklamówkę z termosem oraz portmonek, w której było 420 litów i dokumenty. Straty - 500 litów.

### Napad na taksówkarza

12 czerwca około godz. 8 KP rejonu koszedarskiego otrzymał oświadczenie S. J. (ur. 1953), że 11 czerwca około godz. 18 w Wilnie przy ul. Upės do jego taksówki ford sierra wstąpił dwaj mężczyźni, zaś przy ul. Świętostawiejskiej dziew-

# Nie ma spokoju

Czy Adam Mickiewicz był na sołecznickim cmentarzu? Może tu właśnie oglądał obrzęd zaduszkowy „Dziadów” i pod jego wrażeniem napisał poemat? Wiadomo, dyskutują o tym badacze życia i twórczości wielkiego poety. Ciekawe, że ci, którzy negują ten fakt historyczny, nie wskazują innego miejsca, gdzie poeta mógłby obserwować ten obrzęd. „Dlaczego w takim razie nie możemy wykazać nieco lokalnego patriotyzmu i nie poprzez tych, którzy twierdzą, że A. Mickiewicz obserwował obrzęd właśnie w Sołecznikach? - rozważa Zbigniew Palewicz, wicemercer rejonu, przedstawiciel administracji ds. łączności z prasą, do którego zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Chodzi o to, iż w ostatnich dniach w mieście krążyła pogłoski, że administracja samorządu zamierza ustawić na cmentarzu w Sołecznikach jeszcze jeden pomnik Adama Mickiewicza. „Więc - mówi Z. Palewicz - wychodzimy z założenia, że poeta właśnie na cmentarzu sołecznickim oglądał obrzęd „Dziadów” i ten fakt zamierzamy uwiecznić. Chodzi nie o pomnik, ale o skromną tabliczkę z napisem, że w 1821 r. A. Mickiewicz był na cmentarzu i oglądał obrzęd „Dziadów”. Taka tabliczka już została sporządzona, nie wydano na nią ani centa z budżetu. Po prostu tabliczkę podarował dla Sołecznik były konsul generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik. Planowano ustawić ją przed 200-leciem poety, nie zdążono, bo było zbyt wiele spraw związanych z pomnikiem poety w Sołecznikach”.

Tablicę pamiątkową wystawiono teraz w kościele w Sołecznikach, chętni mogą ją obejrzeć. „To, gdzie się umieści - mówi Z. Palewicz - zależy od wyniku dyskusji. Raczej gdzieś na widoczniejszym miejscu przy wejściu na cmentarz. Tablicę należy na czymś umieścić. Jest kilka wariantów, ale

chyba będzie ustawiony skromny obelisk”.

Sko-ro już mówimy o cmentarzu w Sołecznikach, należy wspomnieć o jeszcze jednym problemie - jest to bardzo stary cmentarz. Rosną na nim wiekowe drzewa, które, jak ludzie, starzeją i umierają. Krewini pochowanych pod nimi biją na alarm: drzewa będą padać i niszczyć nagrobki. Starosta Sołecznik Jan Sienkiewicz zgadza się z krewinami i poszukuje wyjścia z sytuacji. Już w ubiegłym roku rozmawiał z dyrektorem sołecznickiej firmy melioracyjnej „Salmiesta”, ale jej specjalista odmówił - to zbyt niebezpieczne i pracochłonne zadanie. Niedawno u starosty był dyrektor kowieńskiej firmy „Jurgita”. Po oglądnięciu obiektu powiedział, że ścięcie drzew będzie kosztowało 30 tys. Lt. Speszyło to starostę, zwłaszcza, że w budżecie nie ma zbędnych pieniędzy. „Za drogą!” - mówi starosta.

Jednak, jak wyjaśniono, takie wysokie koszty powoduje skomplikowany charakter pracy. Ta sama firma ma umowę i już wykonała część robót przy wycianiu drzew w Jaszunach. Jak powiedział starosta Jaszun Danuta Wasilewska, ułożono kosztorys na 25 tys. Lt, za te pieniądze firma z ulicy cmentarza Jaszun usunie 102 drzewa. Rzeczywiście, mówi starosta, ścięcie niektórych drzew kosztuje bardzo drogo, ale średnio ta firma bierze za swą pracę taniej niż pracownicy miejscowych służb komunalnych. Ponadto firma posiada specjalny sprzęt, dlatego zapewnia jakość i bezpieczeństwo pracy. Zniszczone na cmentarzu nagrobki restauruje własnym kosztem.

W ten sposób, problem rozwiązać pieniądze, które powinny znaleźć ci, od kogo to zależy. Natomiast teraz o tym starosty cmentarzu nie można z pewnością powiedzieć: „Spoczywajcie w spokoju”. Piotr Ryniewicz

### Kradną motocykle...

12 czerwca około godz. 15 we wsi Miłnyba w rej. orańskim V.R. (ur. 1977) pobył M.K. (ur. 1980) i odebrał motocykl jawa 350. Podejrzanego po przesłuchaniu zwolniono, motocykl znaleziono.

### ... i kaski

12 czerwca do Kłajpedzkiego GPK zwróciła się I.S. (ur. 1955) i powiedziała, że około godz. 13 na skrzyżowaniu ulic Liepų i Pieņņu jej syna K.S. (ur. 1981) próbali dwaj młodzi ludzie i, groźąc przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrali kask motocyklisty. Strata - 50 litów.

### Kosztownie rozłagnienie

12 czerwca w Kłajpedzie na rynku przy ul. Tilžes z nie zamkniętego samochodu ford tranzit, należącego do B.M. skradziono nessler, w którym było 8000 USD, 10000 litów i dokumenty. Straty - 42000 litów.

### Ostrożnie nad wodą!

Upalne dni zmuszają ludzi do szukania ochłody w wodzie. Nie zawsze jednak uważają na niebezpieczeństwo, jakim ona grozi. W ciągu 3 dni utonęły 32 osoby.

Opracował A.B.

Czwarty międzynarodowy rajd dziennikarzy zakończył się premierą ... wina mszalnego "Anykščių vynas"

# Trzy dni piekła i nieba



Na niektórych odcinkach rajdu można się było poczuć jak na trasie "Formula 1"

**(Dokończenie ze str. 1)**

W ubiegłą niedzielę Onikszy z żalem (koniec z darmową rozrywką), a może z ulgą (koniec z piekielnym hałasem), pożegnały dziennikarzy uczestniczących w czwartym rajdzie "Lietuva '99". Po południu obok domu wypoczynkowego "Silelis" stały jeszcze zakurzone samochody rajdowców. Nie wiele zażóg spieszyło do domu, większość korzystała z ionej wspaniałej przyrody Onikszt - kapala się w rzeczce Sventojai, jeździła rowerami w cieniu wiekowych sosen (szczególna popularnością cieszył się rower mercedes benz - główna nagroda rajdu) albo po prostu wycpoczuwała po burzliwej nocy - pożegnalnym wieczorku.

Koniec z rajdem, koniec z harówką, koniec z urlopem. Trzy dni przebiegły jak trzy tygodnie urlopu, kiedy nie myślało się o niczym, a tylko o sekundach, minutach, słalochach, szybkościówkach i o tym, kiedy wreszcie będzie można zdjąć kask ze spoconej głowy.

## Medale ... w przyszłym roku

W pierwszym rajdzie dzienni-

karzy uczestniczyli Zygmunt Zdanowicz i autor poniższych słów, którzy występując w barwach "Słowa Wileńskiego" zdobyli wówczas 9 miejsce w klasyfikacji generalnej i 1 miejsce w klasie do 1300 ccm. W tegorocznym rajdzie redaktor naczelny nie mógł uczestniczyć - miał do kręcenia ważniejszą - "redaktorską" kierownicę. Pierwszy chrzest bojowy przypadł Dariuszowi Guszcy, kierownikowi działu ds. komercyjnych, który jechał jako pilot. Brak doświadczenia, templa, a czasami zbyt wielki tupet spowodowały, że ekipa "Kurier Wileńskiego" osiągnęła miejsce niższe od planowanego.

- Medale zdobędziemy na następnym rajdzie - obiecał wielki optymista Darek żegnając się z organizatorami.

## Polskie ambicje

W zawodach uczestniczyły dwie ekipy z Polski. Nagrodę "najwierniejszej załogi zagranicznej" zdobyły Hanka Jarosz-Jałowicka i Agnieszka Kus. "Pani Hana" - jak z szacunkiem

mówili organizatorzy - co roku przyjeżdża na Litwę i co roku zdziwia doskonałą jazdą na alfie romeo. Tym razem los dla pani Hanny był złośliwy i w klasyfikacji generalnej wysokich wyników kobieca załoga nie osiągnęła. "Mimo to kocham was wszystkich i na przyszły rok znów przyjadę!"

- powiedziała wcale nie zrażona osiągniętym wynikiem. Z całkiem innym zamiarem na rajd litewski jechali Jacek Jurecki i Krzysztof Samborski z "Naszego Dziennika". Jacek jest wielokrotnym mistrzem rajdowym dziennikarzy Polski i liczył na miejsce na podium. Gdyby nie pechowe karne 40 sekund, mieliby zagwarantowane trzecie, a nawet drugie miejsce.

-Mielśmy problem z odczytaniem tekstu na karcie kontrolnej - był akurat po litewsku, a myśmy się jeszcze go nie nauczyli - Krzysztof był zawiedziony decyzją sędziów, którzy nie uwzględnieli protestu polskiej załogi.

-Należy przyznać, że poziom wszystkich zawodów jest naprawdę wysoki. W Polsce w rajdzie dziennikarzy uczestniczy najwy-

żej pięciu kierowców, którzy umieją korzystać z hamulca ręcznego. Na Litwie - zdecydowana większość.

## Poziom zawodów rośnie

Kto brał udział w pierwszym rajdzie dziennikarzy, ten z całą odpowiedzialnością może stwierdzić, że pierwszy tak się ma do czwartego, jak przedszkole do uniwersytetu.

Skomplikowane słomy wyagały precyzyjnej jazdy nie tyle ze względu na strach przed potrąceniem pionka (kara - 5 sekund), ile przed obawą o całość samochodu. Niejednym samochód uderzył w krawężnik na wąskiej trasie, "złapał" brzuchem kamień na poboczu.

Wiele zażóg kłėjo po cichu pomysłowość organizatorów, którzy na szybkościówkę wybrali trasę z żwirową, gęsto kamieniami usianą. Kto chciał uzyskać dobry wynik, ten musiał jechać szybko ryzykując przebiemem miski olejowej. Po takich zmaganiach volvo S40 T4 miało przebitą chłodnicę, a ford escort - urwany tłumik.

Takich ofiar nie potrzebowała jazda na czas. Należało np. pokonać 8,5 km ze średnią szybkością 78 km/h. Należało podliczyć (wg specjalnego równania) dokładny czas przybycia na metę - np. 6 min. 32 sek. - i jechać pilnując sekundomierza. Dozwolony błąd - plusminus 10 sekund. Zatrzymał się i stać zabraniało się.

## Cougar "rozciągnął się"

Estończycy - Tonu Ojala i Kullo Kabonen, również od lat uczestniczą w rajdzie litewskim i jak co roku przyjeżdżają na nowym wozie. Tym razem zaprezentowali ford cougar z 3,5 litrowym silnikiem.

-Nie wiemy, co się stało z naszym samochodem - połowa koni gdzieś po drodze uciekla - skarżył się Tonu po pierwszym etapie. Potężny cougar był naprawdę nie do poznania - ciężko ruszał z miejsca, jakby chciał zaznaczyć, że lepiej wypadłby na maratonie.

Estończycy byli jednak w dobrym humorze i jechali bez kwasy min. Głupie miny mieli po zakończeniu zawodów, kiedy to nie dało się zamknąć bagażnika - wyraźnie wystawał poza karoserie. W obozie szybko rozeszła się plotka - konstrukcja forda nie wytrzymała gwałtownych wiryży i ... się rozciągnęła.

Nieporozumienie szybko jednak się wyjaśniło - to po prostu kilka śrubek w pokrywie bagażnika puściło i obluźowało mechanizm zamykania. "Niedoczekanie wasze! Fachowcy!" - teraz już Kullo kpił z roznazania motoryzacyjnego litewskich kolegów.

## Wino "Liturginis" od "Anykščių vynas"

Zawodnicy przez trzy dni trzęśli się w napałonych od gorąca samochodach, lykając kurz od rana do wieczora. Szczęściem sponsorzy pomyśleli o treściwym spędzeniu wieczorów - zwiedzanie "Muzeum Koni", tańce i popijanie piwa "Kalnapiilis" na łonie przyrody. Nadużywania jednak nie było - na zawodach kierowcy i piloci musieli ... dmuchać do alkotesteru! W wypadku pozytywnego wyniku - dyskwalifikacja! Kto by w takim razie dużo pił.

Szczególnie uroczyste wypada degustacja produkcji "Anykščių vynas". Zawodowy degustator opowiedział o trunkach, jakie produkuje zakład i po zapoznaniu z historią ich powstania, zaprosił na premierę wina mszalnego - "Liturginis". Czerwone, wytrawne wino o mocy 10 stopni, legitymuje się etykietką z kościołem w Oniksztach. Jak się okazuje, to proboszcz tutejszej parafii był pomysłodawcą rozpoznaćia nowej na Litwie produkcji.

Dziennikarzem bardzo smakowało i "księżowskie" wino i "poselska" nalewka - "Bobelinė". Dziennikarze rzucili pomysł, by na cześć rajdu winaarze rozpoczęli produkcję szampana "Zumalistu": "Wówczas każdego roku tu przyjedziemy" - obiecali.

Aleksander Borowik



Sprawdzone ze Szwajcarii nowoczesne wyposażenie zakładu "Anykščių vynas" pozwala na wyprodukowanie w ciągu doby 12 tys. butelek napojów alkoholowych  
Fot. autor

Na Litwie tylko nieliczni wiedzą, jak trzeba zareklamować siebie i swój interes

# Czujemy się potrzebni

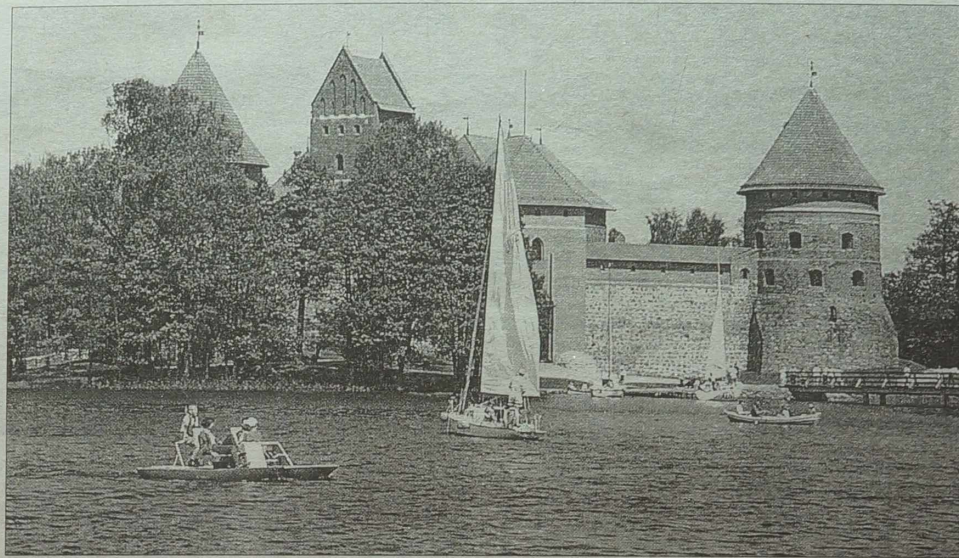
- Początek był naprawdę trudny. Ludzie w ogóle nie rozumieli, kim jesteśmy i czego chcemy. Kiedy przed trzema laty przyszedłem do otwartej dopiero co kawiarni i zaproponowałam, żeby podali swoje adresy i zakres usług do Centrum Informacji Turystycznej, to wzięto mnie za przedstawiciela bandy wymuszającej pieniądze.

Teraz jest lepiej. Troki nie są duże, a więc większość zna mnie po prostu z widzenia – wspomina Grażina Morkūnaitė, pracowniczka Centrum od początków jego istnienia do dnia dzisiejszego. Lolita Svenčauskienė, współpracowniczka Grażiny, uważa, że dużym mankamentem naszych ludzi jest to, że nie umieją i nie wiedzą, jak siebie zareklamować. "Powolutku to się zmienia, ale nadal same chodzimy, wyszukujemy nowo powstałe kawiarnie, hotele, przychodnie i proponujemy zamieszczenie informacji o nich w naszym Centrum. A przecież musieliby robić to sami. Na pewno są takie spółki, o których istnieniu nie wiemy" – mówi Lolita.

## Na wczas do Troki

Rozpoczął się okres urlopów i Troki zapełniają się turystami i wczasowiczami nie tylko z Litwy, ale też z zagranicy. W ubiegłe dni weekendowe trudno było znaleźć wolne miejsce na plaży, bo ludzie zajmowali każdą wolną pędz i dogodne dojsze do wody.

W Trokach działa od trzech lat Centrum Informacji Turystycznej. Unia Europejska sfinansowała projekt rozwoju turystyki dla miasta Trok na Litwie, mający na celu przeanalizowanie jego perspektyw rozwojowych. Na początku zorganizowano pracę Centrum Informacji Turystycznej. W perspektywie jest utworzenie w Trokach transportu ekologicznie czystego: zaprzęgi konne, wodne rowery, statki i pociąg o napędzie elektrycznym, przewożące ludzi



Troki przyciągają turystów nie tylko pięknym zamkiem książęcym i otaczającym miasteczko jeziorami, ale też możliwością skorzystania z rowerów wodnych i łódek oraz przejazdów jachtami

po jeziorach i miasteczku. Ten projekt przyszłego miasteczka atrakcji przygotowali wieloletni partnerzy z miasta Rheine w Niemczech, z rachubą na zmniejszenie ruchu samochodowego w miasteczku.

## Odpowiedź na każde pytanie

Podstawową pracą Centrum jest podanie wszelkiej informacji o możliwościach wypoczynku w Trokach, rejonie trockim i całej Litwie. Oczywiście, na tym obowiązki nie kończą się. "Zdarza się, że komuś zwiedzającemu Troki zepsuje się samochód. Jeżeli zwracają się do nas, oczywiście, musimy znaleźć odpowiedni warsztat. W przypadkach wycieczek rowerowych umawiamy się z kierownikami pociągów, żeby można było przewieźć również

rowery. Osobom zainteresowanym uzyskujemy informacje – skład, dokąd, kiedy kursują autobusy, pociągi" – opowiada o swojej pracy Grażina Morkūnaitė. Centrum sprzedaje też bilety na międzynarodową imprezę "Trakų Festivalis", proponuje i zamawia wycieczki dla dzieci, uczniów szkół rejonu.

## Uśmiech - rada na wszystko

Zaistniała trudna sytuacja finansowa w rejonie nie pozwalała na snuć rozległych planów. Z tego powodu Centrum nie może wydać żadnej publikacji, co byłoby po prostu niezbędne. "Finansowanie było lepsze. Teraz, powiedzmy, prawie żadne, ale też nie potrzebujemy niczego specjalnego. Najważniejsze, że czujemy się po-

trzebni. I nie ma znaczenia, że nie zawsze możemy sprostać wymaganiom, ale miły stosunek do każdego, uśmiech na twarzy pozwalają osiągnąć wzajemne zrozumienie" – mówi Grażina.

## Z Belize do Trok

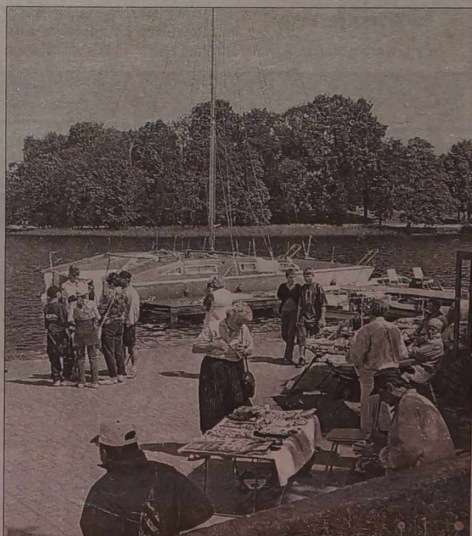
W ciągu dnia średnio do Centrum zwraca się około 20 osób. Nie są to wyłącznie turyści z zagranicy. Dostyc często telefonują mieszkańcy Litwy, chcąc dowiedzieć się o możliwościach wynajęcia sal bankietowych, wolnych pokoi w ośrodkach turystycznych itd. Jeśli chodzi o gości z zagranicy, to do Trok najczęściej przyjeżdżają z Niemiec, Polski, Holandii i uczniowskie wycieczki z Lotwy. W roku ubiegłym było sporo Japończyków i Au-

stralijczyków. Od czasu, kiedy bezwizowo można jechać z Włoch do Włoch, zawitali też Włosi. Przyjeżdżają całymi rodzinami, najczęściej zamieszkują w kwaterach prywatnych i, podobno, czują się bardzo dobrze. Pojedynczo można spotkać Irlandczyków, Rosjan, Francuzów, Czechów, a w roku ubiegłym był w Trokach nawet turysta z Belize, miasta w Hondurasie Brytyjskim nad Morzem Karaibskim. "W okresie zimowym pracy jest, oczywiście, mniej, ale to bynajmniej nie oznacza, że musielibyśmy na ten okres przerwać działalność. Jeżeli nawet w ciągu tygodnia udzielimy informacji tylko 5 razy, to znaczy jednak, że być powinniśmy" – mówi Grażina.

Danuta Kamilewicz  
Fot. Marian Paluskiewicz



Dzisiaj po Trokach kursuje tylko jedna dorożka, niebawem będzie ich na pewno więcej



Naprzeciwko zamku - trocki "Paryż". Tu można nabyć ładne i wartościowe wyroby z bursztynu i inne drobiazgi

Międzynarodowa impreza na Zamkowej i Sawicz

# Dzień Ruszczyca

Malarz i scenograf, profesor trzech głównych polskich uczelni artystycznych - Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Wydziału Sztuk Pięknych w Wilnie stał się na przełomie XIX i XX w. oraz w okresie międzywojennym jedną z najważniejszych postaci w świecie kultury i życia społecznego. Kiedyś powiedział: "Jeżeli Paryż wart mszy - Wilno jest warte życia". Osiadł w Wilnie. Kiedy w rodzinnym Bohdanowie świadom był kresu swoich dni, zaznaczył, że chciałby, aby jego serce zostało w Wilnie.

Wilno przypomniło jego zasługi. W dniu 11 czerwca 1999 roku na domu przy ul. Pilies 22 (d. Zamkowa 24), w którym mieszkał w latach 1923 - 1935, wmurowano tablicę pamiątkową.

## Pierwszy krok spłacania długu

Upał był niesamowity. Pewnie dlatego stawili się najbardziej wytrwali. Jeśli chodzi o Polaków - wilanin, przyszli głównie ci, których zawsze spotkać można na podobnych imprezach. Coś w rodzaju małej znanej wszystkim społeczności przychodzącej w szydełkowanych beretach. Z tą różnicą, że "uberecynym" prawdopodobnie plać, wymieniona grupa wilanin uczestniczy w imprezach na zew serca i jeszcze dlatego, że kocha Wilno przeszłości. Najwyraźniej zabrakło polskiej młodzieży wileńskiej. No cóż, w szkołach i na uczelnianych egzaminach, harcerze pewnie pakują plecaki przed wożami do Włoch czy Francji, zresztą Ruszczyca to nie spotkanie "w gronie Polaków" pod namiotami...

Nie przybył zapowiedziany marszałek Sejmu RL. Na uroczystość przybyli z Warszawy Edward Ruszczyca - syn Ferdynanda Ruszczyca z małżonką, Ferdynand Ruszczyco - wnuk Ferdynanda Ruszczyca z małżonką. Polscy dyplomaci na czele z ambasadorem RP prof. Eufemią Teichmann i

konsulem generalnym RP prof. Mieczysławem Jackiewiczem, mer miasta Wilna Juozas Imbrasas, rektor Akademii Sztuk Pięknych Arvydas Šaltenis, dyrektor Litewskiego Muzeum Sztuki Romualdas Budrys, członek Komisji Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Litwy Gražina Dremaitė, szereg innych osób, kochających Wilno przeszłości...

Pomysł upamiętnienia imienia Ferdynanda Ruszczyca zrodził się przed rokiem w Mieszkaniu M. K. Čiurlionisa przy wileńskiej ulicy Sawicz. Spotkali się tam m. in. dyrektorzy dwóch najważniejszych muzeów: Ferdynand Ruszczyca - Muzeum Narodowe w Warszawie i Romualdas Budrys - Litewskie Muzeum Sztuki. Dwie placówki i ich szefów łączy długoletnia sympatia i przyjaźń na linii sztuki. Ustalili, że nadszedł czas umieszczenia tablicy pamiątkowej na domu Ruszczyca. Inicjatywę poparty Towarzystwo im. M. K. Čiurlionisa, Dom Čiurlionisa i Instytut Polski w Wilnie. Dyrektor tego ostatniego Ryszard Badoń powiedział, że historia zaczęła symbolizować koło i nastąpił "Powrót Ferdynanda Ruszczyca". Tak też nazwano imprezę. Mówi się, że tablica - to pierwszy etap spłacania długu, jaki ma Wilno wobec Ferdynanda Ruszczyca.

## Rumianki były - chabry - nie

Scenariusz w jakimś sensie się powtórzył. W czerwcu 1927 roku w podwórze tym, któremu wówczas nadano imię Juliusza Słowackiego, odbywało się odsłonięcie popiersia i tablicy upamiętniającej fakt, że w domu tym mieszkał ten wielki poeta - romantyk. "Głównodowodzącym" uroczystości był Ferdynand Ruszczyca. Historia odnotowała, że był to dzień Ruszczyca. Zrealizował swój kolejny cel, doprowadził do odsłonięcia popiersia w dniu, w którym prochy Słowackiego sprowadzono z Paryża na krakowski Wawel. Uroczystość była okazją. Rozpoczęła się w murach uniwersyteckich. Prze-

niosła się potem na podwórze pamiętające Jędrzeja Śniadeckiego, Spitznagla, Mianowskiego, Pelikana i in. słynnych profesorów, którzy tu mieszkali. Stawili się szkoły średnie i powszechne, śpiewał chór. Wtórował mu poszum starych drzew pamiętających świętostwo tego dziedzictwa z czasów, gdy prof. Jan Emmanuel Gilibert złożył tu niewielki, ale słynny z całego bogactwa w całej Europie, ogród botaniczny.

Pod popiersiem Słowackiego złożono wieńce, a Ruszczyca - wieńiec z podwileńskich rumianków i chabry.

11 czerwca 1999 r. u podnoża tablicy pamiątkowej złożono skromną wiązanek kwiatów: chryzantem przypominających do złudzenia rumianki. Chabry (bławatki) - nie było, chociaż sezon na te polne kwiaty jest w pełni, o czym przekonać się można na al. Giedymina, która przed wojną z inicjatywy Ferdynanda Ruszczyca nosiła imię Adama Mickiewicza.

## Błędy w tekście

Ci kochający Wilno przeszłości z oburzeniem szemrali: jakże można: trzy błędy w tekście polskim. A ponadto - przecież Ferdynand Ruszczyca był prof. Uniwersytetu Stefana Batorego. Nazwa ta obowiązywała od dnia reaktywowania uczelni w 1919 r. do grudnia 1939. Obecny na uroczystości prof. dr Roman Skeczkowski - kanclerz Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie powiedział, że najważniejsze, że tablica jest, błędy można poprawić, tyle, że będzie kosztowało drożej. Ile wydano na tablicę, nie dociekałymi. Lista sponsorów - dość pokazna, zarówno ze strony polskiej jak i litewskiej. Pewnie dolożę, żeby imię Ferdynand napisane było po polsku...

Tablica z portretem autorstwa litewskiego rzeźbiarza Romualdasa Kvintasa jest gustowna. Jednak zdaniem obecnych, tekst jest raczej trudny do odczytania, ponadto umieszczenia została w miejscu słabo widocznym. Rodzina Ruszczyców optowała, aby tablicę za-



Za chwilę nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Ferdynandowi Ruszczycowi



Być może po wyciele mera Wilna Juozasa Imbrasasa (od prawej, w towarzystwie Romualdasa Budrysa - dyrektora Litewskiego Muzeum Sztuki) coś szybciej się zmieni w Podwórze Słowackiego na lepsze i wreszcie znikną szpetne składziki i ogólny balagan panujący tu od lat

instalować na domu przy ul. Uniwersyteckiej 7, w którym Ferdynand Ruszczyca mieszkał w pierwszych latach wskrzeszonego USB. Dodać należy, że po jego śmierci placyk przed Biblioteką Uniwersytecką nazwany został jego imieniem. Tabliczki z nazwą zostały usunięte na przełomie 1939/40 r. Może placyk stanie się kolejnym etapem spłacania długu...

## Wernisaż i koncert u Čiurlionisa

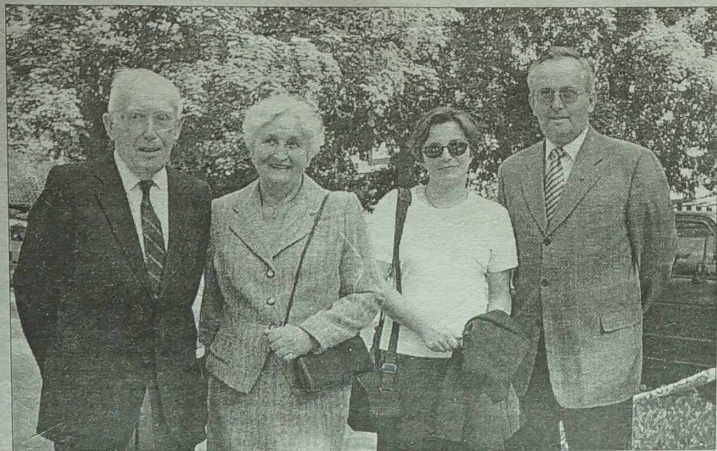
Z Zamkowej większość obecnych udała się na ul. Sawicz 11, do domu wielkiego litewskiego artysty malarza i kompozytora, który w Warszawie kształcił się pod kierunkiem Ferdynanda Ruszczyca. Imprezę zagal dyrektor tej placówki Stasys Urbonas. Zasługi Ferdynanda Ruszczyca dla Wilna i Uniwersytetu Wileńskiego przypomniat muzykolog Edmundas Gedgaudas. O swoim znakomitym ojcu opowiadał syn - Edward Ruszczyca. Też podkreślał

zasługi, a chciałoby się, żeby przed nami stanął zwykły człowiek i ojelec. Z jego dzienników wiemy, że był przez całe życie kochającym mężem (Ruszczyco wie ślub brali w kościele św. Bartłomieja na Zarzeczcu) i bardzo czulym ojcem.

Ze ścian spoglądały dzieła malarskie Ruszczyca, z gablot - zdjęcia upamiętniające liczne akcje i inicjatywy, jakie w Wilnie podejmował. Wszystko - ze zbiorów Litewskiego Muzeum Sztuki. Obejrzeć można było książki, a wśród nich - rarytasy: Jan Bułhak "Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem", Wilno 1939.

Nad fortepianem - Jego portret. I popłynęła muzyka Čiurlionisa, Bacewiczówny, Wieniawskiego, Schuberta w wykonaniu pianistów Ruty i Zbigniewa Ibelhauptów, skrzypka Zbigniewa Lewickiego, któremu akompaniował pianista Andrzej Pilecki...

Halina Jotkiallo  
Fot. Marian Paluszkievicz



Ruszczycoowie z Warszawy

# Przemówienie Jana Pawła II

wyłoszone w piątek, 11 czerwca 1999 r. przed połączonymi izbami Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej:

*Panie Prezydencie,  
Panie Marszałku Sejmu,  
Pani Marszałek Senatu,  
Panie Przemierze,  
Przedstawiciele Władzy  
Sądowniczej,  
Członkowie Korpusu  
Dyplomatycznego,  
Przedstawiciele Kościołów i  
Wspólnot wyznaniowych w  
Polsce,  
Panie i Panowie, Posłowie i  
Senatorowie*

Proszę przyjąć ode mnie słowa serdecznego pozdrowienia i zarazem podziękowania za zaproszenie. Pozdrawiam również cały Naród polski, wszystkich moich drogiej Rodaków.

Dwadzieścia lat temu, podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, razem z rzeszami zgromadzonymi w modlitwowej wspólnotce na placu Zwycięstwa, przywoływałem Ducha Świętego błagając: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” (2.06.1979). Proszę ufnie o to odnowę, nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, jaki kształt przyjmą polskie przemiany. Dziś już wiemy, jak głęboko sięgnęło działanie Bożej mocy, która wyzwała, leczyci i oczyszcza. Możemy być wdzięczni Opatrzności Bożej za to wszystko, co udało się nam osiągnąć dzięki szczeremu otwarciu serca na łaskę Ducha Pocięszycielskiego. Składam dzięki Panu historii za obecny kształt polskich przemian, za świadectwo godności i duchowej niezłomności tych wszystkich, którzy w tamtych trudnych dniach byli zjednoczeni tą samą troską o prawa człowieka, tą samą świadomością, iż można zwyciężyć w naszej Ojczyźnie uczynić lepszym, bardziej ludzkim. Jednozytło ich głębokie przekonanie o godności każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga i odkupionej przez Chrystusa. Dziś już zostało nam powierzone tamto dziedzictwo odwagi i ambicji naszych poprzedników w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej. Od was zależy, jaki konkretny kształt przybrać będzie w Polsce wolność i demokracja.

Spotkanie dzisiejsze posiada wieloraką wymowę symboliczną. Po raz pierwszy Papież przemawia do połączonych izb polskiego Parlamentu, Papież – Polak, w obecności władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, przy udziale korpusu dyplomatycznego. Trudno w tej chwili nie wspomnieć o długiej, sięgającej XV wieku historii polskiego Sejmu czy też o chlubnym świadectwie ustawodawczej mądrości naszych przodków, jakim była Konstytucja 3 Maja z 1791 roku. Dziś, w tym miejscu, w jakim sposób szczególnie uświadamiamy sobie zasadniczą rolę, jaką w demokratycznym państwie spełnia sprawiedliwy porządek prawny, którego fundamentem zawsze i wszędzie winno być człowiek i pełna prawda o człowieku. Jego niezbywalne prawa i prawa całej wspólnoty, której na imię Naród.

Zdaje sobie sprawę z tego, że po długich latach braku pełnej su-

werenności państwa i autentycznego życia publicznego, nie jest rzeczą łatwą tworzenie nowego, demokratycznego ładu i porządku instytucjonalnego. Dlatego na samym wstępie pragnę wyrazić radość ze spotkania właśnie tutaj, w miejscu, gdzie poprzez stanowienie prawa budowane są trwałe podwaliny demokratycznego państwa i suwerennego w nim społeczeństwa. Chciałbym też życzyć Sejmowi i Senatowi, aby w centrum ich wysiłków ustawodawczych zawsze znajdował się człowiek i jego rzeczywiste dobro, zgodnie z klasyczną formułą: *Hominum causa omne ius constitutum est.*

*(Po tych słowach rozległy się oklaski. Papież spojrział na salę i powiedział: "jeszcze dobrze z łaciny", a po chwili dodał – "jak w moim pokoleniu").*

W tegorocznym "Orędziu na Światowy Dzień Pokoju" napisałem: "Gdy troska o ochronę godności człowieka jest zasadą wiodącą, z której czerpiemy inspirację, i gdy wspólne dobro stanowi najważniejszy cel dążeń, zostają położone mocne i trwałe fundamenty pod budowę pokoju. Kiedy natomiast prawa człowieka są lekceważone lub deptane i gdy wbrew zasadom sprawiedliwości interesy partykularne stawia się wyżej niż dobro wspólne, wówczas zasiane zostaje ziarno nieuchronnej destabilizacji, buntu i przemocy" (n. 1). Mówi o tym również bardzo wyraźnie Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w preambule: "fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw".

Kościół w Polsce, który na przestrzeni całego powojennego okresu panowania totalitarnego systemu wielokrotnie stał w obronie praw człowieka i praw narodu, także i teraz, w warunkach demokracji, pragnie sprzyjać budowaniu życia społecznego, w tym również regulującego je porządek prawny, na mocnych podstawach etycznych. Temu celowi służyć będzie wszystkim wychowywanie do odpowiedzialnego korzystania z wolności zarówno w jej wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, a także – jeśli zachodzi taka potrzeba – przestrzeżenie przed zagrożeniami, jakie mogą wynikać z redukcji praw wizji iistoty i powołania człowieka i jego godności. Należy to do ewangelicznej misji Kościoła, który w ten sposób wnosi swój specyficzny wkład w dzieło ochrony demokracji u samych jej źródeł.

Miejscę, w którym się znajdujemy, skłania do głębszej refleksji nad odpowiedzialnym korzystaniem w życiu publicznym z daru odzyskania wolności oraz nad potrzebą współpracy na rzecz dobra wspólnego.

Niech nam w tej refleksji pomoże przywołanie na pamięć jakże licznych w ciągu ostatnich dwu stuleci heroicznych świadectw polskiego dążenia ku własnemu suwerennemu państwu, które dla wielu pokoleń naszych Rodaków istniało jedynie w marzeniach, w przekazach rodzinnych, w modli-

wie. Mam tu na myśli przede wszystkim czasy rozbiorów i związaną z nimi walką o odzyskanie utraconej niepodległości Polski, wykreślonej z mapy Europy. Brak tej podstawowej struktury politycznej kształtującej rzeczywistość społeczną był zwłaszcza podczas ostatniej wojny światowej tak dotkliwy, iż w warunkach śmiertelnego zagrożenia samego biologicznego istnienia narodu doprowadził do powstania Polskiego Państwa Podziemnego, które nie miało analogii w całej okupowanej Europie. Zanim tu przedsejmowym poświęć Pomnik upamiętniający to Państwo Podziemne oraz Armię Krajową. Było to dla mnie okazją do głębokiego wzruszenia.

Wszyscy zjedźmy sobie sprawę z tego, że to dzisiejsze spotkanie w Parlamencie byłoby niemożliwe bez zdecydowanego sprzeciwu polskich robotników na Wybrzeżu w pamiętnym Sierpniu 1980 roku. Nie byłoby możliwe bez "Solidarności", która wybrała drogę pokojowej walki o prawa człowieka i narodu. Wybrała także zasadę, jakże powszechnie wtedy akceptowaną, że "nie ma wolności bez solidarności": *solidarności z drugim człowiekiem, solidarności przekraczającej różnego rodzaju bariery klasowe, światopoglądowe, kulturowe, a nawet geograficzne, czego świadectwem była pamięć o losie naszych wschodnich sąsiadów.*

Konsekwencją wyboru takich właśnie pokojowych metod walki o społeczeństwo wolnych obywateli i o demokratyczne państwo, były – mimo cierpień, ofiar i upokorzeń stanu wojennego i lat następczych – wydarzenia roku 1989, które zapoczątkowały wielkie zmiany polityczne i społeczne w Polsce i Europie. Jeszcze niedawno wspominaliśmy o tym z kanclerzem Helmutem Kohlem podczas odwiedzin przy Bramie Brandenburskiej w Berlinie.

O tych wydarzeniach nie wolno nam zapominać. Przyznajmy one nie tylko upragnioną wolność, ale w sposób decydujący przyczytny się do upadku murów, które przez niemal półwiecze oddzielały od wolnego świata społeczeństwa i narody naszej części kontynentu. Te historyczne przemiany zapisały się w dziejach współczesnych jako przykład i nauka, iż w dążeniu ku wielkiemu celowi życia zbiorowego – "człowiek krocząc swym historycznym szlakiem może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha". (Przemówienie w siedzibie ONZ, 5.10.1995). Może i powinien przede wszystkim wybrać postawę miłości, braterstwa i solidarności, postawę szcunku dla godności człowieka, a więc te wartości, które wtedy zdecydowały o zwycięstwie. Bez jakiegroźnej konfrontacji atomowej.

Pamięć o moralnych przesłaniach "Solidarności", a także o naszych, jakże często tragicznych doświadczeniach historycznych, winna dziś oddziaływać w większym stopniu na jakość polskiego życia zbiorowego, na styl uprawiania polityki czy jakiegokolwiek działalności publicznej, zwłaszcza

takiej, która jest sprawowana na mocy społecznego wyboru i zaufania.

Służba narodowi musi być zawsze ukierunkowana na dobro wspólne, które zabezpiecza dobro każdego obywatela. Sobór Watykański II wypowiada się na ten temat bardzo jasno:

"Wspólnota polityczna istnieje (...), dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właściwe prawo. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość. (...) Porządek zatem społeczny i jego rozwój winien być nastawiony nieustannie na dobro osób, ponieważ od ich porządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót. (...) Porządek ów stale trzeba rozwijać, opierać na prawdzie, budować w sprawiedliwości, ożywiać miłością; w wolności zaś powinno się odnajdywać coraz pełniej ludzką równowagę" (Gaudium et spes, 74, 26).

W polskiej tradycji nie brakuje wzorców życia poświęconego całkowite dobro wspólne naszego narodu. Te przykłady odwagi i pokory, wierności ideałom i poświęcenia wyzwały najpiękniejsze uczucia i postawy u wielu Polaków, którzy bezinteresownie i z poświęceniem ratowali Ojczyznę, gdy była ona poddawana najcięższemu próbom.

Jest oczywiste, że troska o dobro wspólne winna być realizowana przez wszystkich obywateli i winna przejawiać się we wszystkich sektorach życia społecznego. W szczególności jednak sposób ta troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki. Mam tu na myśli tych, którzy oddają się całkowicie działalności politycznej, jak i poszczególnych obywateli. Wykonywanie władzy politycznej, czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo, powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu.

Pragnę przypomnieć w tym miejscu "Kazania Sejmowe" księdza Piotra Skargi i jego zarliwe wezwanie skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: "Miejcie wspaniałe i szerokie serce. (...) Nie wspaniałejcie ani kurczki miłości w swoich domach i pojedynkowych pozycjach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wżyszek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa!" (...) Kto ojczyznę swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre (...) zamyka" (Kazania drugie, O miłości ku Ojczyźnie).

Takiej postawy, przenikniętej duchem służby wspólnemu dobru, Kościół oczekuje przede wszystkim od katolików świeckich. "Nie mogą oni rezygnować z udziału "w polityce", czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i pra-

wodawczej, która w sposób ograniczony służy wzrastaniu wspólnego dobra" (Christifideles laici, 42). Wraz ze wszystkimi ludźmi mają przejąć duchem Ewangelii rzeczywistości ludzkie, wnosząc w ten sposób swój specyficzny wkład w pomazanie dobra wspólnego. Jest to ich obowiązkiem sumienia wynikający z chrześcijańskiego powołania.

Dlatego Kościół przestrzega przed redukowaniem wizji zjednoczonej Europy wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych oraz przed bekrucytem stousunkiem do konsumpcyjnym modelu życia. Nowa jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwałą, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultury i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem wielka Europejska Wspólnota Ducha.

Również w tym miejscu ponawiam mój apel, skierowany do Starego Kontynentu: "Europo, otwórz drzwi Chrystusowi".

Przy okazji dzisiejszego spotkania pragnę jeszcze raz wyrazić moje uznanie dla podejmowanych konsekwentnie i solidarnie wysiłków, których celem, od chwili odzyskania suwerenności, jest poszukiwanie i utrwalanie należytego i bezpiecznego miejsca Polski w jednoczącej się Europie i świecie.

Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie Złotego, jakie posiada Naród Polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny ludzkiej, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przypadająca w tym roku sześćdziesiąta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej oraz dziesiąta rocznica wydarzeń, o których wspominaliśmy, winna stać się okazją dla wszystkich Polaków do refleksji nad darem wolności "danej" i jednocześnie "zadanej". Wolności, wymagającej nieustannego wysiłku w jej umacnianiu i odpowiedzialnym przeżywaniu. Niech wspaniałe świadectwa miłości Ojczyzny, bezinteresowności i heroizmu, jakich mamy wiele w naszej historii, będą wyzwaniem do zbiorowego poświęcenia wielkim narodowym celem, gdyż "najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie" (Redemptor hominis, 21).

Wszystkim tutaj obecnym i wszystkim moim Rodakom życzę, aby próg trzeciego tysiąclecia przekroczyli z nadzieją i ufnością, z wola wspólnego budowania cywilizacji miłości, która opiera się na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, sprawiedliwości i wolności.

Niech Duch Święty nieustannie wspiera wielki proces przemian, służyąc odnowie oblicza ziemi. Tej naszej wspólnej Ziemi!



## Polska Święto

Około 20 amatorskich zespołów folklorystycznych, młodzieżowych i estradowych mniejszości białoruskiej w Polsce wzięło udział w dorocznym „Święcie Kultury Białoruskiej”, które w niedzielę odbyło się w Białymstoku.

Festiwal zorganizowało Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polsce. Jego przewodniczącym Jan Syczewski z optymizmem patrzy na przyszłość kultury białoruskiej i uważa, że jej kondycja w Polsce „nie jest najgorsza”.

## Trzech braci

Około 70 tys. mieszkańców obu części Cieszyna - polskiej i czeskiej - brało od piątku do niedzieli udział w wspólnym święcie, zwanym Świętem Trzech Braci.

Obchody rozpoczęły się w piątek spotkaniem na środku Mostu Przyjaźni na granicznej Olzie burmistrza Cieszyna ze starostą Czeskiego Cieszyna. Wydarzenie to obwieściły wystrzały z muszketów. Atrakcją była kilkudziesięciometrowa rólada truskawkowa, ustawiona pośrodku Mostu. Nazwa święta pochodzi od legendarnych założycieli grodu. Ludowe podanie mówi, że w 810 r. spotkało się tam - po długiej wędrówce - trzech braci: Leszko, Cieszek i Bolko. Ucieszeni swym widokiem nadali temu miejscu nazwę Cieszyn.

## Nadużycie

Rabin Menachem Joskovicz nadużył otwartości parlamentu, żądając podczas spotkania z Janem Pawłem II w Sejmie usunięcia papieskiego krzyża z terenu b. obozu w Oświęcimiu - uważa grupa posłów AWS.

„Żądanie wyrażone na oczach wszystkich Polaków przez rabina Menachema Joskovicza wobec Ojca Świętego, by usunąć krzyż papieski z obozu oświęcimskiego obraża naszą gościnność wobec Dostojnego Gościa, obraża nasze uczucia religijne i jest zaprzeczeniem tradycyjnej polskiej tolerancji” - brzmi fragment oświadczenia posłów Akcji.

## Pseudokibice

Do bitwy pseudokibiców piłkarskiego klubu GKS Piast Gliwice z policją doszło w niedzielę przed północą na gliwickim rynku. Siedem osób umieszczono w izbie wytrzeźwień - poinformował oficer dyżurny miejscowej policji.

Około stu młodych pseudokibiców wszczęło na rynku awanturę po połączeniu z festynem meczu z Concorcią Knurów. Zachowywali się bardzo agresywnie - odpalali petardy i rzucali butelki. Na gliwickim rynku przebywało wówczas sporo osób, wypełniających liczne w tym miejscu kawiarenki. W czasie akcji przywrócenia porządku nastąpił nieszczęśliwy wypadek - prawdopodobnie wskutek zawału serca zmarł 40-letni policjant.

Do Kosowa przybywają kolejne oddziały sił międzynarodowych

# Nieokreślona rola Rosji

Rola Rosji w Kosowie nadal nie została określona. Tymczasem do Kosowa przybywały kolejne oddziały sił międzynarodowych (KFOR), a wojska serbskie wycofywały się zgodnie z harmonogramem.

KFOR po raz pierwszy został zmuszony do użycia broni, kiedy niezidentyfikowany osobnik zaatakował Brytyjczyków w Prisztinie. Brytyjczy spadochroniarze zastrzelili go.

## Zgodnie z planem

Generał Wesley Clark powiedział, że rozmieszczanie w Kosowie sił Sojuszu odbywa się zgodnie z planem, którego nie pokrzyżowało zajęcie przez oddziały rosyjskie lotniska w Prisztinie. „Działamy tak, jak było ustalone, żadne plany nie zostały zmienione przez ten dziwny przypadek” - zapewnił dziennikarzy w Skopje europejski dowódca sił NATO w Europie. Clark uważa, że sprawa zajęcia przez 200-osobowy kontyngent rosyjski lotniska w Prisztinie powinna być rozważana sposobami politycznymi.

## Nie śpieszą rozbrajać

Według źródeł serbskich, cztery osoby zginęły podczas dwóch ataków „terrorystów albańskich” z Wyzwolenieczej Armii Kosowa (WAK) przeprowadzonych w niedzielę w Prisztinie. Wśród zabitych są dwaj żołnierze jugosłowiańscy, jeden policjant serbski i jedna osoba cywilna - podał serbskie centrum informacyjne w stolicy Kosowa. Przedstawiciel rosyjskiego Ministerstwa Obrony oskarżył NATO o zbyt wolne rozbrajanie WAK. Zwłoka „stwarza wybuchową sytuację i zagrożenie życia żołnierzom rosyjskim, którzy weszli do Prisztiny” - powiedział przedstawiciel ministerstwa. NATO dało jednak wyraźnie do zrozumienia, że nie zamierza całkowicie rozbroić WAK. „Jest różnica między rozbrojeniem a demilitaryzacją” - powiedział przedstawiciel Sojuszu w Brukseli i dodał, że z WAK uzgodniono jedynie „demilitaryzację”.

## Konkurencji nie będzie

Oznacza to - wyjaśnił cytowany przedstawiciel NATO - że członkowie WAK nie mogą występować publicznie w mundurach. Poza tym, siły międzynarodowe (KFOR) nie będą tolerowały broni ciężkiej w rękach WAK. Niedozwolone są też manewry wojskowe i szkolenia. KFOR nie będzie tolerował „konkurencyjnych sił bezpieczeństwa” - mówiono w niedzielę w brukselskiej siedzibie NATO. Nie będzie też jednak odbierać po kolei kosowskim Albańczykom wszystkich pistoletów maszynowych. Byłoby to zresztą prawie niewykonalne. Kosowscy Albańczycy obrzucili obelgami oddziały jugosłowiańskie wycofujące się z miasta Prizren; interweniowali Niemcy z KFOR, zapobiegając starcom.

Do incydentu doszło, gdy serbskie oddziały paramilitarne podczas wycofywania się z Prizrenu zostały zablokowane przez Albańczyków



Fot. EPA-ELTA

W Prizren musieli interweniować Niemcy, aby nie dopuścić do starć między Albańczykami a ustępującymi Serbami

wojających „NATO, NATO” i żądających, by Serbowie „zwrócili im zniszczone domy”. Niemcy rozdzielili strony. Albańczycy poinformowali dowódców jednostek niemieckich wchodzących w skład KFOR, że serbskie oddziały paramilitarne przed opuszczeniem miasta ograbiły i podpaliły wiele albańskich domów.

## Serbowie opuszczają Kosowo

Od czwartku Kosowo opuściło 11 tysięcy z 40 tysięcy jugosłowiańskich żołnierzy i policjantów. Według Waszyngtonu, siły jugosłowiańskie wycofały też stamtąd 35 proc. wszystkich pojazdów wojskowych, w tym 15 proc. czołgów, wszystkie samoloty bojowe i baterie rakiet ziemia-powietrze SA-6. Serbscy cywile uciekają z Kosowa wraz z wycofującymi się stamtąd siłami jugosłowiańskimi. Opozycja jugosłowiańska twierdzi, że w drodze wyruszyło ponad 30 tysięcy cywilów, udając się do Serbii właściwej lub do Czarnogóry. Wielu uciekinierów mówi, że obawiają się powrotu setek tysięcy Albańczyków.

## Spotkanie generałów

Dowódca sił międzynarodowych w Kosowie, brytyjski generał Michael Jackson spotkał się z generałem Wiktorem Zawarzinem, który dowodzi 200 spadochroniarzami rosyjskimi w Prisztinie. Według belgradzkiej agencji Beta, spotkanie odbyło się w koszarach koło zajętą przez Rosjan w sobotę rano prisztinskie lotniska Slatina. Generałowie spotkali się po raz pierwszy w sobotę. Omawiali podobno kwestię wspólnego wykorzystania Slatiny. Nie chcą komplikować i tak napiętych stosunków z Rosją - warunków udziału Rosjan w KFOR wciąż nie uzgodniono - NATO postanowiło przyjąć wyjaśnienia Moskwy, dotyczące przybycia 200 spadochroniarzy rosyjskich do Prisztiny przed wojskami NATO. Sojusz podkreśla, że bardzo zależy mu na udziale wojsk rosyjskich w KFOR. Kwestie sporne to zasady dowodzenia (Rosja nie chce, żeby jej żołnierze bezpośrednio podlegali

NATO) oraz rosyjski postulat osobnego sektora w Kosowie (odrzucający dotąd przez Zachód jako groźący trwałym podziałem Kosowa).

## Thaci straszy

Polityczny przywódca Wyzwolenieczej Armii Kosowa (WAK) ostrzegł w poniedziałek, że jego ruch nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa rosyjskim oddziałom w prowincji, toteż powinny one jak najszybciej opuścić Kosowo. Przedstawiciel WAK Hashim Thaci wyraził zaniepokojenie wejściem rosyjskich żołnierzy do Kosowa bez zgody społeczności międzynarodowej czy też tzw. tymczasowego rządu Kosowa. Thaci podkreślił, że niespodziewane wejście Rosjan do Kosowa ma na celu podział prowincji na albańską i serbską enklawę. Thaci zaznaczył, że planowany przez Rosjan podział Kosowa jest nie do przyjęcia dla tymczasowego rządu prowincji, a ponieważ WAK nie może zagwarantować bezpieczeństwa rosyjskim siłom, które znalazły się w prowincji, powinny jak najszybciej opuścić.

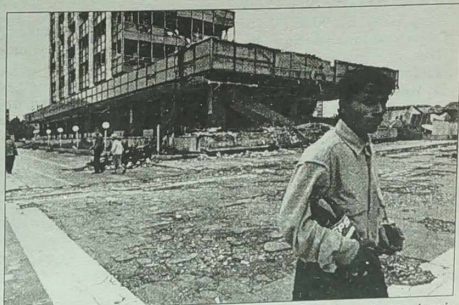
## Czy będzie „rosyjska strefa”?

Po zakończeniu w niedzielę rozmowach zastępcy sekretarza stanu USA Strobe Talbotta w Moskwie pojawiły się szanse kompromisu, ale konkretne decyzje jeszcze nie zapadły. Sekretarz sta-

nu USA Madeleine Albright oświadczyła, że przyznanie Rosji odrębnego sektora wojskowego w Kosowie nie wchodzi w grę. Zapewniła jednak, że Rosjanie otrzymają „jakąś strefę”. NATO twierdzi, że nieoczekiwane wejście Rosjan do Prisztiny „nie ma wpływu” na operację rozmieszczania sił KFOR. Zrezygnowanie przez generała Jacksona z zorganizowania na lotnisku Slatina kwatery głównej sił międzynarodowych tłumaczono w niedzielę „względami technicznymi”.

## Miloszewicz musi odejść

Tymczasem amerykański sekretarz obrony William Cohen zaapelował w niedzielę do Serbów o zmuszenie Slobodana Miloszewicza do odejścia, oskarżając go o odpowiedzialność za „cztery wojny o okresie krótszym niż dziesięć lat”. „Spójrzcie, co Miloszewicz przyniósł narodowi serbskiemu - cztery wojny w okresie krótszym niż 10-letnie, dziesiątki tysięcy ludzi, o ile nie więcej, zamordowanych” - powiedział w telewizji CNN. Narod serbski powinien powiedzieć Miloszewicowi, że musi odejść - stwierdził Cohen, przypominając, że jest on oskarżony przez ONZowski trybunał do spraw zbrodni na terenie B. Jugostawii. „Wyjazd do Hagi byłby najlepszą rzeczą do zrobienia przez Miloszewicia” - dodał amerykański sekretarz obrony.



Miloszewicz przyniósł narodowi serbskiemu - cztery wojny w okresie krótszym niż 10-letnie  
Fot. EPA-ELTA

Wileński "Žalgiris" - mistrzem Litwy w piłce nożnej!

# Złoto po siedmiu latach



"Złoty" Žalgiris w pełnym składzie.

Fot. Jerzy Karpowicz

Po siedmiu latach przerwy wileński "Žalgiris" - znów mistrzem Litwy w piłce nożnej.

Stało się to jasne po wygranej w niedzielę z "Dainawą" - Alutysu - 5:0 (1:0)

"Žalgiris" wywalczył prawo startowania w tym roku w lidze Mistrzów. W pucharze UEFA zagrają "Karėda" (Szawle) i "Kaunas".

Przez całe mistrzostwa "Žal-

giris" nie miał ani jednej przegranej.

W przedostatniej kolejce piłkarze "Žalgirisu" pokonali teraz już eks-mistrza - "Karėda" - Szawle. "Karėda" ostatecznie uplasowała się na drugim miejscu. Wakacje u piłkarzy w tym roku będą bardzo krótkie. Już w połowie lipca planuje się rozpoczęcie kolejnego sezonu. Zakończenie planowano na jesień. Od następnego roku zostanie zmieniony system rozgrywania piłkarskich mistrzostw Litwy. Turniej będzie rozpoczynał się wiosną, a kończył jesienią.

**Ostateczna tabela turnieju mistrzostw LFPN**

(Miejsce, drużyna, liczba rozegranych meczów, zwycięstwa, remisy, przegrane, stosunek bramek, punkty):

1. "Žalgiris"	23 18 5 0 68-8 59
2. "Karėda"	23 18 4 1 67-11 58
3. "Kaunas"	23 18 3 2 57-14 57
4. "Ekranas"	23 12 5 6 45-20 41
5. "Inkaras"	23 11 4 8 34-27 37
6. "Atlantas"	23 8 4 11 34-33 28
7. "Bangis"	23 7 5 11 18-30 26
8. "Nevežis"	23 7 4 12 17-36 25
9. "Dainava"	23 8 1 14 24-53 25
10. "Žalgiris-2"	23 6 2 15 22-48 20
12. "Lokomotyvas"	23 4 0 19 12-47 12

**Najsukuteczniejsi gracze:**

A. Fomenka ("Karėda")	- 14
V. Trakys ("Kaunas")	- 13
I. Morinas ("Žalgiris")	- 12
A. Steško ("Žalgiris")	- 11.



Puchar w pewnych rękach bramkarza "Žalgirisu" N. Lensa.

Fot. Jerzy Karpowicz

## Sprintem

• Koszykarze New York Knicks pokonują 90:82 Indianę Pacers awansowali do finału ligi NBA. 16 czerwca staną naprzeciw San Antonio Spurs w pierwszym meczu finałowym. Gra będzie toczyła się do czterech zwycięstw.

Kluczową postacią w drużynie gospodarzy był Allan Houston, który zdobył 32 punkty i rozegrał jeden z najlepszych meczów w karierze.

• Hokeiści Dallas Stars prowadzą w finale rozgrywek o Puchar Stanleya z zespołem Buffalo Sabres 2:1. W trzecim meczu finałowym pokonali na wyjeździe

przeciwników 2:1. Do zdobycia trofeum, pierwszego w historii klubu, „Gwiazdy” potrzebuja jeszcze dwóch zwycięstw.

Czwarte finałowe spotkanie odbędzie się w najbliższy wtorek również w Buffalo.

• Po sześciu etapach międzynarodowego wyścigu kolarskiego w USA Jolanta Polikevičiūtė w klasyfikacji ogólnej zajmuje 4 miejsce, o 3 sek. wyprzedzając Dianę Žilūtė (5 miejsce). W pierwszej dziesiątce są jeszcze dwie Litwinki – Edita Pučinskaitė – 9 i Rasa Polikevičiūtė – 10. W wyścigu prowadzi Jeannie Longo-Cipirelli (Francja).

• W pucharze Davisa, w III grupie strefy Europa – Afryka li-

twęscy tenisiści zajęli drugie miejsce i w następnym sezonie zagrają w II grupie strefy euroafrykańskiej.

• Triumfem reprezentantów Rosji zakończyły się w sobotę 19. mistrzostwa Europy w akrobatyce sportowej. Rosjanie zdobyli w Zielonej Górze 11 złotych, 2 srebrne i jeden brązowy medal.

• W towarzyskim meczu piłkarskim w Sydney Australia wygrała z Resztą Świata 3:2 (0:1). Spotkanie rozegrano z okazji oficjalnego otwarcia Stadionu Olimpijskiego - głównej areny igrzysk 2000 roku.

• Podczas mityngu pływakowie z Monako Niemka Sandra

## Po drodze do Francji

Szykującą się do koszykarskich mistrzostw Europy we Francji, litewska drużyna w La Coruna pokonała w meczu towarzyskim Hiszpanie - 81:70 (45:38).

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Gintaras Einikis i Tomas Masiulis - po 16, 14 - Dainius Adomaitis, po 11 - Arturas Karnišovas i Saulius Štombergas.

Ostatnie kontrolne mecze Litwini rozegrają w środę z Ukrainą, oraz w czwartek z Jugosławią. W tych meczach do naszej drużyny ma dołączyć się grający w "Trail Blazers" Portland Arvydas Sabonis.

Do Francji nasi koszykarze mają odjechać w sobotę.

## Szwecja i Rosja w finale

Szwecja awansowała do finału mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. Mistrzowie Europy i wicemistrzowie świata pokonali w Kairze, w pierwszym półfinale, Jugosławię 23:22 (9:11).

Szwedzi po raz drugi z rzędu zagrają w finale MŚ. Złoty medal czempionatu globu zdobywali trzykrotnie: w 1954, 1958 i 1990 roku. Rywalem Szwecji w finale mistrzostw świata piłkarzy ręcznych będzie Rosja. W niedzielę w Kai-

rze, w drugim półfinale, obrońcy tytułu mistrzowskiego pokonali Hiszpanów 22:21 (11:9).

Decydującą akcję rozegrano pięć sekund przed ostatnim gwizdkiem. Rosjanie przeprowadzili popisową kombinację po rzucie wolnym, zakończoną udanym rzutem Tuczkina, który ustalił wynik spotkania na 22:21 dla mistrzów świata.

We wtorek w Kairze dojdzie więc do powtórki finału MŚ sprzed dwóch lat w Japonii. Wówczas Rosja pokonała Szwecję 23:21.

## Hakkinen zdobywcą Grand Prix Kanady

Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes) został zdobywcą Grand Prix Kanady - wygrał szóstą eliminację mistrzostw świata Formuły 1, która odbyła się na torze Gillesa Villeneuve'a na wyspie Notre Dame w Montrealu.

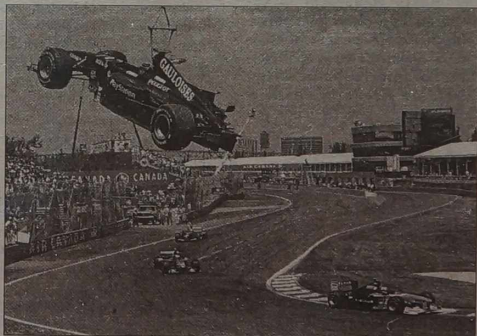
Drugie miejsce zajął Włoch Giancarlo Fisichella (Benetton-Supertec), a trzecie Brytyjczyk Eddie Irvine (Ferrari).

Mistrz świata Fin Mika Hakkinen zdobywając Grand Prix Kanady odniósł dwunaste zwycię-

stwo w karierze. W klasyfikacji generalnej wyprzedził na pierwszym miejscu Niemca Michaela Schumachera, który wypadł z toru na 30. okrążeniu.

Michael Schumacher znajdował się na prowadzeniu, gdy nagle popełnił błąd i uderzył w betonową barierę ochronną. Dwukrotnemu mistrzowi świata nie się udało, ale stracił szansę zdobycia punktów.

Następny wyścig - Grand Prix Francji na Magny Cours odbędzie się 27 czerwca.



Wyścig o Gran Prix Kanady był obfity w kraksy. Właśnie jeden z bolidów już jest dzwigniany z trasy. Fot. EPA-ELTA

Voelker poprawiła własny rekord świata na 50 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 28,78 s.

• Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa) zdobył srebrny medal żeglarskich mistrzostw Europy w klasie Finn, które odbywały się na Kanale La Manche u wybrzeży belgijskiej Ostendy.

• Mistrzowie świata w słalomie kajakowym w konkurencji C-2 sprzed czterech lat, Krzysztof Kolomański i Michał Staniszewski (Gerlach Drzewica) wygrali silnie obsadzone zawody we włoskim Merano.

• Podczas lekkoatletycznego mityngu IAAF w Norymberdze najlepsze w tym roku wyniki na

świecie uzyskali: Kanadyjczyk Bruny Surin 9,92 s w biegu na 100 m oraz Brytyjczyk Jonathan Edwards 17,43 m w trójskoku.

• Włochy pokonały w Neapolu Polskę 3:1 (25:20, 25:19, 22:25, 25:18) w meczu grupy A Ligi Światowej siatkarki. W piąte spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Polski 3:2.

• Mistrz olimpijski, świata i Europy Robert Korzeniowski (Wawel Kraków) zwyciężył w Helsinkach w zawodach chodźczy na dystansie 10 km (38:58).

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował Jarosław Daciewicz



## Upalnie

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady deszczu, możliwe burze oraz nawałnice. Wiatr wschodni, południowo-wschodni 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 20-25 stopni. W Wilnie możliwe krótkotrwałe opady deszczu z burzą. Temperatura w nocy 16-18, w dzień 28-30 stopni ciepła. W ciągu następnego dwóch dni krótkotrwałe opady deszczu z burzami. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 20-25 stopni ciepła.

KURIER  
WILEŃSKI

## TRWA PRENUMERATA

na drugie półrocze 1999 roku

Wydanie z dostarcaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt	6 mies. 114 Lt
------------------	------------------	-------------------

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	96 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	90 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valutinė s- Nr. 1871006099

Przypominamy. Prenumerata na lipiec - tylko do 16 czerwca br.

(Dodatkowa Informacja - tel.: 42-72-78)

## ASE Automatic Systems Engineering

Jesteśmy polską firmą działającą w branży elektrotechniki i automatyki przemysłowej. Nasze oddziały znajdują się w największych polskich miastach.

Gwarantujemy solidność i profesjonalizm podkrotymy wieloletnią tradycją i doświadczeniem.

W związku z otwarciem nowego oddziału na terenie Wilna poszukujemy kandydata na stanowisko:

## DORADCA TECHNICZNO - HANDLOWY

## Nasze oczekiwania:

- wykształcenie wyższe elektryczne, elektroniczne lub mechaniczne
- doświadczenie zawodowe w dziedzinie elektrotechniki lub automatyki
- zdolności handlowe i negocjacyjne
- samodzielność, uczciwość i zaangażowanie
- znajomość języka litewskiego i polskiego

Zapewniamy pełny warsztat pracy, satysfakcjonujące wynagrodzenie i samochód służbowy.

Osoby zainteresowane prosimy o przysłanie życiorysu i listu motywacyjnego na adres: "Kurier Wileński", Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius.

**Uwaga!** Rozmowy kwalifikacyjne będą odbywały się w Wilnie.

(Zam.235)

## Kalendarium

\* **Wtorek (15.VI)** jest 166 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 199 dni.  
\* Znak Zodiaku - Bliźnięta.  
\* Imieniny: Jolanty, Modesta, Wioli, Wita.  
\* Wschód Słońca - 3.42, zachód - 20.57. Długość dnia 17 godz. 15 min.  
\* Księżyce. Now - od 13 czerwca.

## KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs  
na 15 czerwca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. walut
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2105
Dolar australijski	2,6618
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1129
Korona duńska	0,5663
Funt brytyjski	6,4458
Krona estońska	0,2689
100 jenów japońskich	3,3718
Dolar kanadyjski	2,7414
Łat lotewski	6,7437
Złoty polski	1,0198
Korona norweska	0,5125
Rubel rosyjski	0,1642
Korona szwedzka	4,0723
Frank szwajcarski	2,6337
100 tys. lir tureckich	0,9761
Griwna ukraińska	1,0038
100 forintów węgierskich	1,6819
10 tys. rumuńskich lei	2,5349

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego  
13,76033 szylinga austriackiego  
40,3399 franka belgijskiego  
166,386 pesety hiszpańskiej  
1936,27 liry włoskiej  
40,3399 franka luksemburskiego  
2,20371 guldena holenderskiego  
200,482 eskudo portugalskiego  
6,55957 franka francuskiego  
5,94573 marki fińskiej  
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego oddziałki i na działkach. Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Za 600 litów we dwoje - do Wenecji. Odwiedzimy fabryki obuwnicze i tekstylne.  
Vilnius, tel. 23-62-29, 8-290-41063. (Zam. 237)

Niedrogo remontujemy i odnawiamy mieszkania, inne pomieszczenia.

Vilnius, tel. 47-66-66, 8-287-24320. (Zam. 232)

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Vilnius, tel. 57-28-15, 8-288-10145. (Zam. 203)

## DROBNE

Sprzedam niedrogo kuchnię gazową.  
Vilnius, tel. 44-77-10.  
(Zam. 229)

Tanio sprzedam: plugi traktorowe, rozdrabniarkę, konną koparkę ziemniaczaną.  
Vilnius, tel. 46-15-50, wieczorem.  
(Zam. 233)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.  
Tel. 8-287-65280. (Zam. 38)

Sprzedam chłodziarko-zamrażarkę "Snaigė".  
Vilnius, tel. 77-11-15.  
(Zam. 216)

Wiozę do dowolnego miasta Europy samochodem Ford Transit na 15 miejsc.  
Vilnius, tel. 23-74-92, (wieczorem) 8-290-40284.  
(Zam. 215)

Celem przywrócenia prawa własności na ziemię wszystkich spóźnionych prosimy złożyć podania.  
Zwracać się tel. 22-27-40, 8-287-73166. (Zam. 234)

Sprzedam klacz ze źrebkiem oraz młodą klacz (15 mies.).

Vilnius, tel. 47-55-27, 8-299-52390. (Zam. 219)

Tanio sprzedam: traktorową kosiarkę i plug, konne grabie, kosiarki.

Vilnius, tel. 46-15-50, wieczorem. (Zam. 206)

Sprzedam konia (5 lat). Rejon wileński, gmina Miedniki, wieś Białozółowiszczyna, pytać Janinę.  
(Zam. 217)

Sprzedam klacz ze źrebkiem oraz młodą klacz (15 mies.).

Vilnius, tel. 47-55-27; 8-299-52390. (Zam. 219)

Sprzedam dom w Rukojniach (400 m<sup>2</sup>, niedokończony).  
Vilnius, tel. 42-33-36.

Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz i falach średnich 612 KHz i falach średnich 612 KHz audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

## Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B uczniom i studentom - zniżka.

Jest klasa komputerowa.

Vilnius: centrum - ul. Pamenkalnio 19-17,  
Justiniskės - ul. Rygos 10,  
(Zam. 221) Tel. 76 27 32

KURIER  
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322,  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post5c.lt

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01],  
dyrektor spółki Jan Czepukowicz [tel. 42-79-73],  
zastępcy redaktora: Krysina Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04],  
Zbigniew Markowicz [tel. 42-72-78],  
sekretarz redakcji Andrzej Makianis,  
zastępca sekretarza Jan Lewicki [tel. 42-79-59].

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak [tel. 42-79-64],  
gospodarka - Julita Tyk [tel. 42-79-68],  
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska [tel. 42-79-68],  
stolica - Helena Gładkowska [tel. 42-79-68],  
szkolnictwo [tel. 42-79-04],  
kultura, „Vilniana” - Halina Jotikailo [tel. 42-79-68],  
literatura i sztuka - Alwida Bajor [tel. 42-79-64],  
przewodność - Irena Litwin [tel. 42-79-66],  
zdrowie - Sabina Kozłowska [tel. 42-90-81],  
młodzieżowy - Agnieszka Skinder [tel. 42-90-81],  
sport - Andrzej Ratiakiewicz [tel. 42-78-63],  
fotoreporter - Marijan Paluszkiewicz [tel. 42-78-63],  
komercyjny - Dariusz Guščica [tel. 42-78-90],  
reklama i holportaż [tel. 42-69-63],  
rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz [tel. 8-250-52780],  
rejon trocki - Danuta Raczynska [tel. 8-238-61216],  
przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, email: splewako@polbox.com

Dyrektor Aleksander BOROWIK

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.